Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . . 2·75 | Lwów, czwartek 16 czerwca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 163

WIELKIE ZWYCIĘSTWO GEN. FRANCO

Znaczenie zwycięstwa powstańców hiszpańskich — Ogromne straty „czerwonych" — Rozpocznie się bitwa o Walencję

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł. — l. r.) Wojna w Hiszpanii, którą można było uważać za nierozstrzygniętą na dłuższy okres czasu, zdaje się znowu zbliżać ku końcowi. Wojska gen. Franco odniosły świeżo ważne zwycięstwo przez zdobycie miasta Castellon oraz portu El Grao. Zdobycze te zagrażają poważnie Walencji, a pośrednio i Barcelonie.

Wschodnie wybrzeże Hiszpanii dostaje się coraz bardziej pod władzę rządu gen. Franco.

Nie trzeba dodawać, że postępy zwycięskich wojsk powstańczych mają ogromne znaczenie międzynarodowe. Nie tylko Włochy i Niemcy i nie tylko ideowi sympatycy Hiszpanii powstańczej życzą jej rychłego zwycięstwa. Koła polityczne zwracają uwagę, że w ogóle W INTERESIE SZYBKIEJ STABILIZACJI STOSUNKÓW EUROPEJSKICH LEŻY JAK NAJRYCHLEJSZE ZWYCIĘSTWO POWSTAŃCÓW HISZPAŃSKICH, gdyż — w obecnej sytuacji — tylko oni mogą zapewnić pokój za Pireneami. Od tego pokoju zależy rozwój dalszych rokowań włosko-francuskich, które są obecnie kapitalnym zagadnieniem polityki nie tylko europejskiej, lecz światowej.

Salamanka, 15. 6. (PAT). Komunikat kwatery głównej powstańczej: ZDOBYCIE MIASTA CASTELLON DE LA PLANA ORAZ PORTU EL GRAO NASTĄPIŁO W PONIEDZIAŁEK O GODZ. 19.15. WOJSKA POWSTAŃCZE WKROCZYŁY DO MIASTA PO ZACIĘTEJ WALCE, W KTÓREJ NIEPRZYJACIEL PONIÓSŁ OLBRZYMIE STRATY. Połączenie między Castellon i Villa Real uległo przerwaniu. Ludność cywilna powitała zwycięskie wojska powstańcze z entuzjazmem. Na froncie picenejskim zdobyły wojska powstańcze m. Sin i szpital, położony na wschód od Portoles. Na froncie Temelu zdobyli powstańcy górę Buitre.

Bilbao, 15. 6. (PAT). Z Barcelony donoszą, że NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK RZĄDOWYCH PRZEMILCZAŁO ZUPEŁNIE W KOMUNIKACIE OFICJALNYM O UTRACIE CASTELLON.

Oropesa, 15. 6. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Siłami zbrojnymi które zajęły Castellon była czwarta dywizja nawarska pod dowództwem gen. Camillo Alonso oraz dywizja galicjańska dowodzona przez gen. Martina Alonso. Wojska rządowe znajdują się w panicznym odwrocie.

Castellon, 15. 6. (PAT.) Brygada galicjańska, która wkroczyła do Castellon od wschodu oraz brygady nawraskie, połączyły się w środku miasta. Oddziały powstańcze przerwały tor kolejowy. W mieście pozostało około 1200 żołnierzy nieprzyjacielskich. Zdobyto wielkie zapasy broni i amunicji.

Salamanka, 15. 6. (PAT). Generał Franco wystosował, po zwycięstwie pod Castellon wezwanie do wojsk rządowych, aby biorąc pod uwagę beznadziejność dalszego oporu, poddały się dowództwu powstańczemu. Władze powstańcze zapewniają bezkarność wszystkim frontowym żołnierzom rządowym. Gen. Franco żąda w obronie praw ludzkości wydania wszystkich dowódców wojsk rządowych. W razie niezastosowania się do tego wezwania, prowadzona będzie dalsza walka aż do oswobodzenia ostatniego zakątka Hiszpanii.

Bilbao, 15. 6. (PAT). Specjalni wysłannicy niemieckiego Biura informacyjnego, którzy byli naocznymi świadkami zajęcia Castellon, donoszą, że w szeregach wojsk rządowych nastąpił popłoch i zamieszanie. NACZELNY DOWÓDCA NIEPRZYJACIELSKICH WOJSK POD CASTELLON, WYJECHAŁ WCZORAJ WCZESNYM RANKIEM DO WALENCJI, NIE WYZNACZAJĄC ŻADNEGO ZASTĘPCY I ZWIĘKSZAJĄC TYM SAMYM ZAMIESZANIE.

Wzięto do niewoli zgóra trzy tysiące żołnierzy nieprzyjacielskich. W ręce powstańców wpadł wielki park artyleryjski. Na większości budynków ukazały się białe flagi. Wieczorem w zdobytym Castellon panował spokój. PRZED WYCOFANIEM SIĘ Z MIASTA, ODDZIAŁY NIEPRZYJACIELSKIE WYMORDOWAŁY WIELU SPOKOJNYCH OBYWATELI. NIEMAL WSZYSTKIE KOŚCIOŁY SĄ ZNISZCZONE.

Saragossa, 15. 6. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Zajęcie przez powstańców Castellon JEST UKORONOWANIEM DZIAŁAŃ WOJENNYCH. POWSTAŃCY POSUNĘLI SIĘ W CIĄGU MIESIĄCA O 100 KM NAPRZÓD, PO CZYM W OFENSYWIE NASTĄPIŁ ZASTÓJ. DOPIERO W DNIU 18 MAJA NASTĄPIŁA NOWA FAZA OFENSYWY, KTÓRA PRZYSPORZYŁA POWSTAŃCOM SZEREG SUKCESÓW Z WYJĄTKIEM ODCINKÓW ALBOCACER I ALCALA DE CHIVERT, GDZIE NIEPRZYJACIEL STAWIAŁ ZACIĘTY OPÓR. Na froncie centralnym wojska kastylijskie dotarły do doliny Rio Val de Linares.

W CZASIE TYCH OPERACYJ ZDOBYLI POWSTAŃCY 48 MIAST I WSI, 38 ARMAT I PRZESZŁO 60 CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYN., WZIĘLI DO NIEWOLI PRZESZŁO 3 TYSIĄCE ŻOŁNIERZY RZĄDOWYCH. OBECNIE ROZPOCZNIE SIĘ BITWA O WALENCJĘ. NA POŁUDNIU ZARYSOWUJĄ SIĘ WYRAŹNIE DWIE WIELKIE LINIE OBRONNE, KTÓRE STANĄ SIĘ CELEM PRZYSZŁYCH ATAKÓW POWSTAŃCÓW: RIO MIJARES I DROGA TERUEL—SAGUNTA.

W ostatnich wyborach w Czecho-Słowacji

Polacy zdobyli 117 mandatów

Mor. Ostrawa, 15. 6. (PAT) Polacy, zgrupowani w Związku Polaków i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej uzyskali 107 mandatów i 6.002 głosów, Polacy t. zw. Ślązakowcy 10 mandatów i 1.059 głosów, czyli razem listy polskie zgrupowały 117 mandatów i 7.061 głosów. W porównaniu z wyborami gminnymi w r. 1932 Polacy wraz ze Ślązakowcami (bez komunistów) uzyskali przyrost 33 prc. głosów i 25 prc. mandatów więcej. Komuniści ponieśli klęskę na całej linii, przy czym 19 man datów utracili w gminach rdzennie polskich

Przesądzona sprawa organizacji

Narodowych Piłsudczyków

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł. — l. r.) Początek sesji nadzwyczajnej Izb Ustawodawczych przesądzał ostatecznie sprawę powołania do życia organizacji Narodowych Piłsudczyków. Montowanie nowego ugrupowania politycznego było inspirowane po secesji Jutra Pracy z OZN przez konserwatystów. Ugrupowanie to miało objąć szeroki front od konserwatystów i Jutra Pracy do Falangi i skonsolidować przy tej sposobności drobne grupy i grupki aż do Stronnictwa Narodowego włącznie. Utworzenie takiego zjednoczenia miało się odbyć w formie powołania do życia odrębnego klubu sejmowego i ścisłego porozumienia prasowego.

Dziś można już przesądzić sprawę klubu. Wydaje się niewątpliwe, że klub taki nie zostanie powołany do życia. Wpłynęła na to m. in. niechęć wiązania się definitywnego z Jutrem Pracy grupy posła Zakliki i innych posłów, którzy nie decydują się na współpracę z Jutrem Pracy. Co do drugiej formy, to chociaż w pewnych wypadkach inicjowano wspólną akcję prasową, nie udało się jednak nadać tym wystąpieniom stałych ram organizacyjnych. Także nie dało się ruszyć sprawy powiązania organizacyjnego różnych grupek.

Tak więc dotychczas jedyną konkretną akcją Narodowych Piłsudczyków jest sprawa antymasońska, która — jak wiadomo — skończyła się ub. niedzieli fiaskiem. Dodać bowiem należy, że więc zwołany przez Jutro Pracy stał się właściwie zebraniem Falangi, ponieważ większość nielicznych zresztą uczestników stanowili zwolennicy p. Pierackiego Bolesława.

Obrady przewodniczących

Komisyj senackich

Warszawa, 15. 6. (PAT) Wczoraj odbyło się u marszałka Senatu Prystora zebranie przewodniczących komisyj senackich, na którym omówiono tok pracy komisyj w czasie sesji nadzwyczajnej.

Tallin pod znakiem przyjaźni

polsko-estońskiej

Tallin, 15. 6. (PAT) Tallin żyje pod znakiem przyjaźni polsko-estońskiej. Na pierwszych stronach pism zamieszczono fotografie min. Becka. Mowy obu ministrów komentowane są jako dowód nad ugruntowaniem pokoju w tej części Europy.

Tallin, 15. 6. (PAT) Wczoraj min. Beck został przyjęty na audiencji przez prezydenta Paetsa.

Tallin, 15. 6. (PAT) Poseł R.P. w Tallinie min. Przesmycki wręczył wiceministrowi spraw zagr. Estonii Teppikowi wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta", a szefowi protokołu dyplomatycznego Kirotarowi komandorię tego orderu.

Sto tysięcy wieśniaków utonęło w nurtach rozszalałej rzeki

Tokio, 15. 6. (PAT) Przeszło 100.000 włościan chińskich, jak donosi Agencja Domei, zatonęło w powodzi, wywołanej uszkodzeniem wałów, okalających rzekę Żółtą.

Japońscy inżynierowie gorączkowo pracują nad naprawą obwałowań, praca ich jednakże jest w niezwykłym stopniu utrudniona przez nagły przybór spowodowany ulewnymi deszczami.

Powódź wywołana została umyślnie przez wojska chińskie po odwrocie z Czengczau. Wały okalające rzekę Żółtą zostały przerwane pomiędzy Kaifeng a Czengczau na przestrzeni około 200 mtr. Spienione fale rzeki zalały olbrzymie przestrzenie położone na południowy wschód. Bezpośrednie okolice Czungmau na linii kolejowej Lunghai w połowie drogi pomiędzy Kaifeng a Czengczau znajdują się pod wodą.

Młodzi lekarze będą kierowani do miasteczek i wsi

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł. — l. r.) W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyło się plenarne posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia, na którym omówiono szereg aktualnych zagadnień. Szczególnie wiele uwagi poświęcono niedostatecznej liczbie i nieprawidłowemu rozmieszczeniu lekarzy w Polsce.

Lekarzy praktykujących jest w Polsce ok. 12.600, czyli mniej więcej 3,7 na 10.000 mieszkańców, gdy powinno ich być ok. 25.000. Rozmieszczenie lekarzy jest bardzo nierównomierne, np. w 28 miastach, skupiających 13,5 proc. ogółu ludności, wykonuje praktykę lekarską 61 proc. ogólnej liczby lekarzy.

Zmiana tego stanu rzeczy jest od dawna wysuwanym postulatem społeczeństwa i koniecznością państwową. Ostatnio skierowany został do Sejmu opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej projekt noweli do ustawy o praktyce lekarskiej, który upoważnia Ministra Opieki Społecznej do zamknięcia w razie potrzeby list lekarzy w określonych okręgach, mając na uwadze przede wszystkim skierowanie młodych lekarzy na tereny najbardziej potrzebujące opieki i pomocy lekarskiej, do małych miasteczek i wsi.

Anglia grozi odwetem za zatopienie 11 okrętów brytyjskich

Londyn, 15. 6. (PAT.) Premier Chamberlain złożył dzisiaj w Izbie gmin oświadczenie na temat wypadków bombardowania okrętów brytyjskich u wybrzeży hiszpańskich.

Premier oświadczył, iż wysunięto dwa projekty, mające na celu położenie kresu, a przynajmniej przyczynienia się do zmniejszenia ilości tych ataków.

Pierwszy z tych projektów zmierza do stworzenia strefy bezpieczeństwa dla okrętów handlowych w niektórych portach.

Chociaż projekt ten napotyka na poważne trudności, jest obecnie badany przez kompetentne czynniki.

Drugim projektem jest propozycja otrzymana od władz w Burgos w ubiegłą sobotę. Rząd gen. Franco proponuje wybranie portu na terytorium na leżącym do rządu hiszpańskiego, jednakże poza strefą działań wojennych. Do portu tego brytyjskie okręty handlowe mogłyby zawijać i opuszczać go bez przeszkód.

Zbadanie dokładne sytuacji — oświadczył Chamberlain — skłania rząd brytyjski do przekonania, iż nie może być okazana skuteczna ochrona okrętom utrzymującym stosunki handlowe z portami w strefie wojennej z chwilą, gdy znajdą się one na wodach terytorialnych. Zdaniem rządu brytyjskiego, należy unikać zarządzeń, które mogłyby przyczynić się do rozszerzenia obecnego konfliktu. Rząd brytyjski musi więc powtórzyć ostrzeżenie, jakie zostało już udzielone okrętom handlowym brytyjskim, iż w dalszym ciągu może udzielać, jak dotychczas, ochrony okrętom płynącym pod banderą brytyjską na pełnym morzu, ale wchodząc do portów narażonych na ataki powietrzne, okręty te czynią to na własne ryzyko.

Jednocześnie jednak należy zaznaczyć, iż powtarzające się często ataki na okręty brytyjskie, pociągające za sobą wielokrotnie utratę życia ludzkiego, muszą wpłynąć ujemnie na przyjazne stosunki, jakie władze w Burgos pragną utrzymać z rządem brytyjskim.

Od 11 kwietnia 22 okręty brytyjskie zostały zaatakowane przez samoloty, 11 z nich zatonęło, lub doznało poważnych uszkodzeń. W wielu wypadkach ataki te były wyraźnie umyślne.

Chamberlain w końcu oświadczył, iż rząd brytyjski rozpatrywał różne środki odwetowe, ale nie jest skłonny do zastosowania zarządzeń, które z całą pewnością nie doprowadziłyby do celu.

Samoloty japońskie w Kantonie zbombardowały 1.000 domów i uśmierciły 1.500 ludzi

Tokio, 15. 6. (PAT) Agencja Domei donosi: Władze podległe Czang-Kai-Szekowi rozpowszechniają pogloski, że podczas natarcia samolotów japońskich na Kanton 6 bm. zginęło 1.500 mieszkańców miasta a zburzeniu uległo 1.000 domów. Według tych informacyj liczba ofiar bombardowania miasta przez samoloty japońskie od dnia 28 maja br. wynosi 7.000 zabitych i rannych.

Dom Polaków z za granicy żywym symbolem solidarności

Warszawa, 15. 6. (PAT) Wczoraj od było się poświęcenie kamienia węgielnego pod „Dom Polaków z zagranicy imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego".

W uroczystości m. in. wzięli udział: min. Kościałkowski, inspektor armii gen. Kaz. Sosnkowski, prezes światowego Związku Polaków z zagranicy wojew. Raczkiewicz.

Po podpisaniu aktu erekcyjnego, nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego.

Dom Polaków z zagranicy — mówił prezes Raczkiewicz — stanie się trwałym i wiecznie żywym symbolem solidarności wszystkich Polaków na świecie.

Uroczystość zakończyła się wmurowaniem aktu erekcyjnego w fundamen ty domu.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 15. 6. (PAT) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj delegację Komitetu redakcyjnego wydawnictwa „Analizy robót budowlanych". Delegacja wręczyła P. Premierowi pierwszy egzemplarz wydawnictwa.

Triumfator zawodów Gordon Benneta startuje we Lwowie

Jak wiadomo, 16 b. m. odbędą się I. Lwowskie Zawody Balonów Wolnych z boiska „Pogoni" i terenów przyległych. Program przedstawia się następująco: godz. 11 rozłożenie powłok balonów i połączenie rękawów z głównym gazociągiem; 12-ta — napełnianie balonów wodorem, od godziny 13 do 16 dopełnianie balonów metanem; o 16-tej przesunięcie balonów przez obsługę wojskową na miejsce startu oraz start balonów, które będą wypuszczane w odstępach 5 min. Na polu wzlotów będzie czynna poczta balonowa. Listy i kartki można nadawać do 15-ej. W czasie zawodów odbędzie się konkurs baloników dla młodzieży. Cena baloniku wraz z opłaconą kartką 50 groszy. Przez cały czas zawodów będą uruchomione megafony.

W zawodach wezmą udział balony: „Gryf" z I-go Baonu Balonowego z obsadą — pilot: ppor. Wirszyłło, pomocnik ppor. Hampel, „Katowice" z Wojskow. Klubu Sort. „Wzlot" w Legionowie z obsadą: pilot ppor. Koblański, pomocnik kpt. Mitręga, „Legionowo" z Aeroklubu Warsz. „Mościce" z Klubu Balonowego „Mościce" z obsadą — pilot J. Zegadło, pomocnik inż. Łańcucki, „Sanok" Klubu Balonowego „Guma" w Sanoku, afiliowanego do Aeroklubu Lw. Balon ten będzie pilotowany przez dwukrotnego zwycięzcę w zawodach o puhar Gordon Benneta kpt. Hynka i jego pomocnika, pilota Bienia sza. Ostatni wreszcie balon to „Syrena" Aeroklubu Warszaw. Balon ten, jako jedyny w całej ekipie, będzie pilotowany przez panie. Pilotem „Syreny" będzie St. Wojtulanis, jej pomocniczką Z. Szczecińska.

Kasy sprzedające bilety będą czynne w dniu zawodów od 11-tej. Przedsprzedaż biletów już rozpoczęto w miejscach podanych w afiszach.

Projekt ordynacji wyborczej Unii Zw. Zawodowych

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł. — l. r.) 14-go bm. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Poza sprawami zawodowo-społecznymi żywą dyskusję wywołał projekt ordynacji wyborczej do samorządu. Większością głosów przeszła koncepcja, wypowiadająca się przeciwko udziałowi w wyborach list politycznych.

KRAJOWA WYSTAWA LOTNICZA W LWOWIE (29. V. — 29. VI.) NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNA

Koniunkturalni „obywatele" polscy wędrują do Berezy

Warszawa, 15. 6. (PAT) Po zmianie sytuacji politycznej w Austrii nastąpił znaczny napływ do Polski cudzoziemców, którzy przybywają w drodze nielegalnej, bądź legalnej, ale nie opuszczają granic Polski w ustalonym przez władze terminie z zamiarem osiedlenia się w Polsce. Dotyczy to również byłych obywateli polskich, którzy zerwawszy więzy, łączące ich z państwem polskim, pragną wobec złej koniunktury w krajach ich obecnego pobytu wrócić do dawnych miejsc zamieszkania. Ponieważ starają się jednak obejść wszelkie zarządzenia, a przenikanie ich do Polski uznać należy z punktu widzenia państwowego za szkodliwe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło skorzystać w stosunku do tych niepożądanych przybyszów z posiadanych uprawnień ustawowych i skierować ich do miejsca odosobnienia. Akcja w tym kierunku została już rozpoczęta. Ostatnio wysłano do Berezy przebywających nielegalnie w woj. krakowskim Emanuela Bauma i Berischa Wagnera oraz nielegalnie przebywającego w woj. białostockim Ottona Fartaka.

Dochodzenia przeciwko 4 księżom gr. kat. o rutenizację polskich nazwisk

Prokuratura Sądu okręgowego we Lwowie wszczęła obecnie dochodzenia przeciwko 4 parochom grecko-katol. z pod Lwowa, o rutenizację polskich nazwisk, przy wystawianiu metryk, prowadzeniu ksiąg parafialnych itd.

Dochodzeniami objęci zostali: ks. Jarosław Szkolnyk z Hermanowa, ks. Orest Chulowicz z Łoziny, ks. Jarosław Elyjew z Mszany i ks. Jarosław Szusta z Kamienobrodu.

NIEPEWNY KONTRAHENT

Nasze szczere, nie od dziś datujące się dążenie do porozumienia z ukraińską ludnością trzech Województw południowo-wschodnich, wynikające ze zrozumienia roli Państwa Polskiego na Wschodzie i z wiekowego współżycia ludności polskiej i ruskiej na jednej ziemi, natrafia na nieprzezwyciężone przeszkody — nie z naszej winy. Tak samo jak daremne były próby ugody polsko-ukraińskiej, podejmowane przez wybitnych polskich polityków za rządów austriackich w byłej Galicji, tak samo uległa załamaniu ostatnia próba, wyrażająca się w formie t. zw. normalizacji, ustanowionej w drodze porozumienia rządu polskiego z ukraińskim stronnictwem Undo, reprezentującym dość znaczny odłam ludności ukraińskiej naszych ziem.

Nie ma więc znowu zgody, upadła „normalizacja" polsko - ukraińska. Tym niemniej żyć będziemy obok siebie, Polacy i Ukraińcy, na tej ziemi, czy jest to komu miłe, czy niemiłe, i na pewno bieg wypadków zmusi nieraz jeszcze obie strony do szukania dróg porozumienia.

Widząc w idei zgody obu najpoważniejszych odłamów ludności naszej dzielnicy jedyną naturalną formę współżycia, zastanówmy się nad przyczynami niepowodzenia dotychczasowych akcji mediacyjnych polsko-ukraińskich.

Powiedziałem wyżej, że trudności porozumienia nie wychodzą od nas, i nie my Polacy jesteśmy w możności je usunąć. Największą trudnością jest niedostateczne psychiczne przygotowanie po stronie ukraińskiej do szczerej zgody z Polakami, oraz brak jasno sformułowanego ukraińskiego programu politycznego, któryby jako punkt wyjścia do wszelkich układów z Polakami przyjmował bez zastrzeżeń uznanie przynależności Województw Południowo-Wschodnich do Rzeczypospolitej.

Doświadczenie z ostatnią normalizacją nauczyło nas, że jeśli Undo stanęło przed trzema laty na stanowisku uznania praw Polski do tej ziemi, uczyniło to pozornie i wyłącznie dla względów taktycznych, dla doraźnych korzyści polityczno-gospodarczych, — dla wzmocnienia swojej pozycji w społeczeństwie ukraińskim, zmęczonym wieloletnią bezpłodną polityką negacji wobec Polski i zniechęconym z powodu beznadziejności problemu ukraińskiego na terenie międzynarodowym.

Wystarczył pierwszy podmuch „żądań" Henleinowskich za naszą zachodnią granicą, ażeby ukraiński kontrahent wypowiedział nam umowę, ogłaszając swoje znane rezolucje.

My byliśmy na to przygotowani bo już dawno obserwowaliśmy zmianę frontu i przegrupowanie po stronie ukraińskiej. To też, gdy przed kilku tygodniami pewien poseł z poza naszego terenu zapytał mnie w Warszawie, co u nas słychać i jak się zapatrujemy na to zniesienie normalizacji przez Undo, odpowiedziałem: „Nie zauważyliśmy tego".

Nie naszą też rzeczą jest dziś boleć nad tym, że politycy ukraińscy jeszcze raz ośmieszyli się, usiłując naśladować metody niejakiego pana Henleina. — Chciałoby się powiedzieć: „Gdzie konia kują, tam żaba nogę nadstawia". Nawet z Czecho-Słowacją nie tak łatwo idzie sudeckiemu korepetytorowi naszych undowców. A przecież Polska reprezentuje coś więcej niż Czecho-Słowacja.

W swoim referacie na komisji budżetowej w dniu 5 lutego br., charakteryzując politykę przywódców ukraińskich powiedziałem m. i.: „Zarzucam politykom ukraińskim b. Galicji od 1918 roku, że w ustalaniu swego programu politycznego i w działaniu swoim wobec Polski, opóźniali się zawsze o jeden okres i dlatego zawsze przegrywali. Najpierw chcieli się łączyć z „diabłem", byle nie z Polską. Oczywiście „diabeł" zawiódł".

Obecny okres do pewnego stopnia przypomina dawne tęsknoty polityków ukraińskich do łączenia się z kimkolwiek, byle przeciw Polsce.

Oczywiście dzisiejsze rachuby, zresztą znacznie bardziej kruche i znacznie mniej uzasadnione, zawiodą tak samo, jak zawiodła orientacja brzeska z lutego 1918 roku pod hasłem: „Z namy Bih i Nimci", — jak nie sprawdziły się bolszewickie rachuby siczowych strzelców Konowalca, którzy strzelali pod Kijowem nie tylko do Wojsk Polskich, ale i do niepodległościowych ukraińskich oddziałów Petlury.

A czy trzeba przypominać, że i później, niejeden z dziś „obrażonych" lub nieprzejednanych wobec Polski przywódców ukraińsko-undowskich, szukał oparcia dla polityki swego narodu w ukraińskich koncepcjach Charkowskiego Sowietu?

Przecież trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć: „Nigdzie na świecie, tylko w Polsce — lud ukraiński ma pełne prawa obywatelskie, oraz warunki kulturalnego i gospodarczego rozwoju, jak również pełnię swobód religijnych. Wszędzie indziej jest naród ukraiński bądź nie uznawany, bądź metodycznie tępiony.

Odpowiedzią na to ukraińskich polityków w Polsce jest ich negatywny stosunek do Państwa Polskiego i nienawiść do współobywateli Polaków. Jedno i drugie maskowane od czasu do czasu „chytro-mudrymi" układami o pozornej zgodzie.

Zaiste nie jest dla nas pewny taki kontrahent.

Gdy mowa o istotnej ocenie sił ukraińskich w Polsce, atutem, wysuwanym wobec nas przez polityków undowskich, było i jest twierdzenie, że w naszej historycznej rozgrywce z Rosją, — aktualnie z bolszewizmem względnie z komunizmem, — cele narodu polskiego i ukraińskiego są zbieżne.

Jest to prawda, jeno że my tę prawdę oceniamy rzetelnie i realnie, a przywódcom ukraińskim w Małopolsce Wschodniej służy ona tylko do mydlenia oczu Polakom.

Jeżeliby przyjąć tezę, że w niedalekiej przyszłości czeka Polskę rozprawa z komunizmem, — a wśród wielu możliwości ta nie jest najmniej prawdopodobną, — to jasną i niewątpliwą jest rzeczą, że główny ciężar tej rozprawy, jej kierownictwo i organizacja spoczywać będzie na barkach Państwa Polskiego i Narodu Polskiego. Pozostałe czynniki, między innymi — pozytywny udział w tej batalii ludności ukraińskiej, zamieszkałej w Polsce, należy uważać za zjawisko dodatkowe, ważne, ale nie rozstrzygające. Zresztą, stwarzając podwaliny pod ewentualną rozprawę z komuną wschodu (co w niczym nie może zmniejszać obronności Polski wobec sąsiada zachodniego) — musimy wszystkie nasze wysiłki moralne i materialne dostosować do tego zasadniczego — wspólnego, jak przyznają sami Ukraińcy, celu.

A jakiż jest udział undowskich polityków i ulegających ich sugestiom rzesz ukraińskich w dziele wzmocnienia wschodniego frontu Polski? To mało, Panowie Undowcy, wyznawać hasła religijne i umiarkowane społecznie. To mało zwalczać społeczny komunizm i agitację komunistyczną wśród własnego społeczeństwa. To dopiero pierwsza część Waszej roboty. Ale ta praca na nic się nie zda, choćbyście ją nawet dobrze robili, jeśli równocześnie osłabiacie siłę i spoistość Państwa Polskiego, jako głównego elementu walki z komunizmem; — jeśli podważacie spokój tej bazy wypadowej na Wschód, jaką w omawianej tu koncepcji musi być Małopolska Wschodnia; — gdy terroryzujecie ludność polską naszych województw, organizujecie napady na Strzelców, nadużywacie cerkwi dla walki politycznej z polskością, — czego ukoronowaniem był ów sławny incydent ze Świętem Jordanu we Lwowie; — gdy jednym tchem potępiacie akcję O. U. N. — a równocześnie bierzecie udział w wybielaniu i czczeniu bohatera „narodowego" Konowalca, na którym ciąży, nie licząc innych zbrodni wobec Polski, krew Hołówki i Pierackiego.

Ta apoteoza Konowalca, te mordy strzelców polskich, stanowiących przecież awangardę wojska polskiego, przy równoczesnym głosowaniu Ukraińców w Sejmie za budżetem Wojska, — muszą budzić smutne refleksje.

Pozwólcie więc, że w tej materii sformułujemy nasze stanowisko w sposób następujący: *Naród Polski w swej walce ze społecznym i politycznym komunizmem, zmuszony jest uważać za swoich przeciwników, nie tylko wyraźnych komunistów, bez względu na to, czy to będą Polacy, Ukraińcy, czy Żydzi, ale również i te wszystkie jednostki, a przede wszystkim te grupy polityczne, które w jakikolwiek sposób osłabiają siłę Państwa Polskiego i prężność Narodu Polskiego w historycznym zmaganiu się z rosyjską komuną. Wy, niestety, Panowie przywódcy undowscy, osłabiacie nasze Państwo i walczycie z Narodem Polskim, głosząc równocześnie hasła pełne frazesów o pomaganiu Polsce w walce z komuną.*

Oto ostatnio uczyniliście niezgrabne i niepoważne pociągnięcie, bez żadnej dla Waszego Narodu korzyści, gdy przystroiliście się w piórka henleinowskie. **Nie dziwcie się, że Naród Polski większą wagę przywiązuje do Waszego zachowania się w momentach cięższych sytuacyj międzynarodowych, aniżeli w okresach względnego spokoju. Ten egzamin w czasie ostatniego konfliktu wypadł dla Was fatalnie. Pokazaliście jeszcze raz, jak jesteście niepewnym kontrahentem. Przypomnieliście nam, że nie bardzo możemy Wam wierzyć, bo jutro — kto wie — czy nie połączycie się tak samo, jak w 1918 roku z „diabłem"** — byle przeciw Polsce.

Na zakończenie jeszcze jedno. Ktokolwiek z przedstawicieli Narodu Ukraińskiego będzie zasiadał kiedykolwiek do wspólnego stołu z Polakami dla szukania dróg porozumienia, niech pamięta o tym, że Naród Polski nigdy, w żadnej formie nie wyrzeknie się Lwowa, ani swoich ziem połudn.-wschodnich. Wszelkie odstępstwa od tej świętej zasady, przez kogokolwiek, w sposób wyraźny lub maskowany czynione, są i będą uważane przez nas za zdradę.

Ta prawda musi wniknąć w świadomość ukraińskiego narodu tak samo, jak tkwi ona w duszy polskiej. I tylko ta prawda może być dziś czy w przyszłości podstawą każdego uczciwego porozumienia każdej normalizacji.

W ramach tej prawdy jest miejsce dla wszelkich praw obywateli ukraińskiej narodowości w Polsce.

DR. BRONISŁAW WOJCIECHOWSKI
poseł na Sejm

Klęska Stronnictwa Narodowego
w Sokole małopolskim

W kołach politycznych zwracają uwagę, że we Lwowie na Sokolej Radzie Dzielnicy Małopolskiej, obesłanej niezwykle licznie, starano się przerzucić ciężar odpowiedzialności za niedojście do skutku zlotu we Lwowie na prezesa Wolańczyka. Forsowano dlatego ze strony członków Stronnictwa Narodowego, a równocześnie delegatów sokolich, przyjęcie zgłoszonej przez prezesa Wolańczyka dymisji, wysuwając jednocześnie kandydaturę na prezesa mec. Pierackiego oraz członków zarządu, złożonych z ludzi wyraźnie politycznie zaawansowanych w Stronnictwie Narodowym. Wniosek o przyjęcie dymisji uzyskał jednak zaledwie 17 głosów na stukilkunastu głosujących.

Stan zasiewów w Polsce

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — l. r.) Stan zasiewów w Polsce według danych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się dla całego kraju na 1 czerwca następująco:

Chłody i zimne wiatry w początku drugiej połowy maja nie sprzyjały wegetacji oziminy. W końcu maja nastąpiła poprawa warunków meteorologicznych, zaznaczająca się ociepleniem.

Według 56 proc. korespondentów ilość ciepła była dostateczna, natomiast o dostatecznym usłonecznieniu donosiło 65 proc. korespondentów. Również ilość wilgoci była na ogół dostateczna. Miejscami tylko odczuwano brak opadów, co niezbyt sprzyjało zasiewom jarym. Stan zasiewów w porównaniu z 15 maja wykazuje znaczną poprawę. Najlepiej przedstawiały się zasiewy ozimy, zwłaszcza pszenicy, nieco gorzej jare, jednak i te miały stan wyżej średniego.

Stan zasiewów w poszczególnych województwach był nadal bardzo różny. W województwach centralnych, południowych i na Wołyniu przedstawiał się on nadal najlepiej. Nieco słabiej było w województwach zachodnich. W województwach północno-wschodnich utrzymuje się stan poniżej średnie go, przy czym ozimina była tu gorsza od jarych. Kwitnienie sadów odbywało się w warunkach niepomyślnych, a jednocześnie — wedle doniesień korespondentów — ukazały się masowo szkodniki. Ponadto na podstawie sprawozdań korespondentów z maja Główny Urząd Statystyczny obliczył zmiany, jakie zaszły w powierzchni zbóż jarych w porównaniu do roku ub. Powierzchnia ta wykazywała zmniejszenie, a mianowicie pszenica 2,3 proc., żyto 0,6 proc., jęczmień 0,9 proc. i owies 0,7 proc.

Pierwsze Lwowskie Zawody Balonów Wolnych

Komitet Krajowej Wystawy Lotniczej po urządzeniu wspaniale udanego pokazu skoków spadochronowych, który zgromadził tysięczne tłumy publiczności, przygotowuje nową, niemniej atrakcyjną imprezę dn. 16-go b. m.

Imprezą tą są urządzone w ramach Krajowej Wystawy Lotniczej Pierwsze Lwowskie Zawody Balonów Wolnych, w których m. in. wezmą dział po raz pierwszy dwie panie pilotki balonowe, a to P. S. Wojtulanis i Z. Szczecińska oraz kpt. Franciszek Hynek, zwycięzca zawodów o puhar Gordon Benneta i inni.

Napełnianie balonów gazem oraz start odbędą się z boiska L. K. S. „Pogoń" oraz terenów przyległych. Każdy z widzów ma prawo korzystać z poczty balonowej, która na polu wzlotu przyjmuje listy i kartki specjalnie ostemplowane do godziny 15-tej. W czasie Zawodów odbędzie się jeszcze jeden konkurs balonów dla młodzieży.

Ceny biletów upoważniające równocześnie do zwiedzenia Wystawy Lotniczej w dniu Zawodów wynoszą: loża 2.50 zł., trybuna 2 zł., I-szy parter 1.50 zł., II-gi parter 0.75 gr. młodzież i szeregowcy W. P. 50 gr.

Bilety w przedsprzedaży w firmach: Scott i Pawłowski, Akademicka 5, „Maraton" Akademicka 22. Okr. Wojew. LOPP Podlewskiego 1, Obwód Miejski LOPP Akdaemicka 24 oraz w kasach Krajowej Wystawy Lotn. (pl. Targów Wsch.).

Kasy czynne na polu wzlotów będą od 11-tej. Stałe karty wolnego wstępu, wydane przez Zarząd LKS „Pogoń" nie uprawniają do bezpłatnego wstępu na Zawody. Dojazd tramwajem Nr. 10, P, 11 a, oraz samochodami i autobusami.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Rząd Daladier'a przed ostateczną rozgrywką z partią komunistyczną

Paryż, 14. 6. (PAT) We wtorek rano odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun, na którym zostanie ostatecznie zatwierdzona trzecia i ostatnia seria dekretów gospodarczych rządu Daladier. Jak wiadomo, seria ta została ustalona już na sobotnim posiedzeniu rady gabinetowej.

Według informacyj z kół politycznych, rada ministrów zajmie się również prawdopodobnie dalszymi konsekwencjami żądań urzędników państwowych, którzy wobec oświadczenia premiera Daladier, że rząd nie może w tej chwili zgodzić się na podwyżkę pensyj, zamierzają przystąpić do zorganizowania szeregu manifestacyj politycznych na terenie całej Francji.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji wykonawczej związków i organizacyj urzędniczych. Charakterystyczne jest, że partia komunistyczna uważała za właściwe wystosować na posiedzenie władz naczelnych organizacyj urzędniczych list, w którym oświadcza, że była jedynym stronnictwem, które do ostatniej chwili podtrzymywało na terenie komisji finansowej żądania urzędnicze, wyraźnie zachęcając urzędników do energicznej akcji protestacyjnej.

Tego rodzaju metody komunistyczne nie budzą zdziwienia w kołach rządowych jakkolwiek oficjalnie partia komunistyczna wchodzi w skład „frontu ludowego" i formalnie rzecz biorąc popiera na terenie parlamentu obecny gabinet. **Jednakże zgodnie z dotychczasową swą taktyką, którą komuniści stosowali wobec wszystkich kolejnych rządów „frontu ludowego" i teraz starają się oni utrudniać sytuację rządu na odcinku społecznym.**

W kołach parlamentarnych oczekują, że **jeśli komuniści stosować będą dalej tego rodzaju dwulicową grę, to spotkają się z energiczną kontrakcją ze strony premiera Daladier. W łonie rządu rozważana była sprawa jednoczesnego udaremnienia akcji komunistycznej na terenie urzędniczym.** Rada ministrów gotowa była już wówczas w razie zamiaru komunistów wydania rządowi rozgrywki na terenie urzędniczym do przecięcia wszelkich kontaktów między rządem Daladier a parlamentarnym klubem komunistycznym.

Przewiezienie relikwii św. Andrzeja Boboli do Poznania

Kraków, 14. 6. (PAT) Po całonocnej pielgrzymce tłumów wiernych do relikwii Św. Andrzeja Boboli w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy ul. Kopernika, o godz. 6-ej rano odprawiona została uroczysta prymaria, po czym o godz. 8-ej w asystencji księży biskupów i licznego duchowieństwa Mszę św. odprawił ks. metropolita krakowski Sapieha.

O godz. 10.04 wojsko i oddziały honorowe organizacyj sprezentowały broń, pochyliły się sztandary i przy dźwiękach Hymnu Narodowego wolno ruszył pociąg z relikwiami Św. Andrzeja udając się poprzez Katowice do Poznania.

Młodzież akademicka pod sztandarami Henleina

Praga, 14. 6. (PAT) Wczoraj odbyło się w Cheb uroczyste zebranie wszystkich niemieckich stowarzyszeń akademickich, jak korporacje, związki śpiewacze, gimnastyczne i t. p., na którym **nastąpiło połączenie wszystkich wymienionych stowarzyszeń w jeden sudecko-niemiecki związek akademicki z siedzibą w Pradze.** Po złożeniu na ręce zastępcy Henleina posła Franka ślubowania, związek został wcielony do stronnictwa sudecko-niemieckiego. **Wszystkie dotychczasowe stowarzyszenia akademików niemieckich w Czechosłowacji zostały rozwiązane.** Jednocześnie zostały skasowane wszystkie tak charakterystyczne dla akademików niemieckich atrybuty, jak dekle, wstęgi i t. d.

Pełnomocnik stronnictwa sudecko-niemieckiego do spraw młodzieży akademickiej inż. Wenzel podkreślił, że połączenie organizacyj akademików niemieckich w jeden związek w łonie stronnictwa Henleina zostało uchwalone jednogłośnie i dobrowolnie. Poseł Frank swe przemówienie zakończył słowami: „Od dziś poddajecie się zjednoczeni i zdecydowani żelaznym prawom walki dyscypliny i wierności narodowo-socjalistycznemu światopoglądowi. Bądźcie gotowi do spełnienia w najbliższych dniach rozkazów, które na was będą nakładały specjalne obowiązki."

Praga, 14. 6. (PAT) Jak słychać, **Henlein ma ogłosić manifest do sudeckich Niemców z podziękowaniem za stanowisko podczas wyborów.**

Paryż, 14. 6. (PAT) Agencja Havasa donosi, że poseł Czechosłowacji Osusky, **który powrócił wczoraj z Pragi, poinformował min. Bonneta w sprawie rokowań, prowadzonych przez rząd praski z reprezentantami Niemców sudeckich.**

W godzinach wieczornych dwa samobójstwa, upadek z pociągu i wypadek samochodowy

(a) Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj w godzinach wieczornych pomocy w dwu wypadkach zamachów samobójczych. I tak: o godz. 5-ej wieczorem zawezwane zostało do Pasiek Łyczakowskich, gdzie niejaka Katarzyna Seciowa, licząca 32 lat, usiłowała otruć się kwasem solnym. W ciężkim stanie przewieziona została do szpitala powszechnego. — W drugim wypadku o godz. pół do 8-ej wieczorem udzieliło Pogotowie pomocy 38-l. Helenie Jasińskiej (ul. Malachowskiego 2), która usiłowała otruć się jakąś nieznaną trucizną. — Na innym miejscu piszemy, iż „mania zamachów samobójczych wzrasta", — dwa samobójstwa kobiet z wczorajszego wieczoru dopełniają ilość zamachów samobójczych w ciągu ostatniej doby do pięciu.

O godz. 6-ej wieczorem Pogotowie Ratunkowe zawezwano na Dworzec główny, gdzie z pociągu, pozostającego w ruchu, wyskoczył nieznany mężczyzna, liczący ok. 25 lat, i upadł tak fatalnie, iż doznał pęknięcia czaszki. W stanie nieprzytomnym przewieziony został do Szpitala Powszechnego.

Zwyczajna rubryka wypadków samochodowych zwiększyła się wieczorem. Na Pogotowiu zjawił się Mikołaj Przedrzymirski, który potrącony przez samochód, doznał dość ciężkich obrażeń. Szofer, dostarczywszy Pogotowiu nowego pacjenta, odjechał szybko z miejsca wypadku, toteż pozostał nieznany.

Plenum Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia

Warszawa, 14. 6. (PAT). W dniu 13 bm. odbyło się w ministerstwie opieki społecznej pod przewodnictwem Pana Ministra M. Kościałkowskiego doroczne plenarne posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia z udziałem p. podsekretarza stanu dr. E. Piestrzyńskiego, przedstawicieli poszczególnych ministerstw, wydziałów lekarskich uniwersytetów naczelnej Izby Lekarskiej, Związku powiatów R. P., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oraz wyższych urzędników Ministerstwa Opieki Społecznej.

Komunikat Centralnego Zw. Młodej Wsi

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — l. r.) Centralny Związek Młodej Wsi komunikuje, że w dniu 19 bm. przemówi do delegatów Centralnego Związku Młodej Wsi, zebranych na 8 zjazdach wojewódzkich, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski. Przemówi również prezes Zarządu Głównego inż. Gierat, który wygłosi referat p. t. „Chłop budowniczy nowoczesnego państwa i twórca kultury narodowej".

Świętokradztwo

Tarnopol, 14. 6. (Tel. wł.) W nocy z 10 na 11 bm. zakradł się nieznany dotąd osobnik do zakrystii kościoła w Podhajcach, skąd skradł naczynia liturgiczne znacznej wartości.

Najubożsi na F. O. N.

Mieszkańcy wsi Ostaszyn, gm. Lubicz w powiecie nowogródzkim w dniu 10 kwietnia br. uchwalili przeprowadzenie zbiórki na F. O. N. Wobec braku gotówki wielu gospodarzy składało ofiary w naturze. W wyniku zbiórki uzyskano gotówką zł. 3.15 i ze sprzedaży zebranego zł. 9.

Powyższy odruch ubogiego włościaństwa kresowego, które często pozbawione jest środków na najniezbędniejsze potrzeby domowe zasługuje na specjalną uwagę, jako dowód poczucia obywatelskiego.

Uroczyste przyjęcie na cześć min. Becka w Tallinie

Tallin, 14. 6. (PAT) O godz. 20 minister Selter wydał na cześć ministra Becka wielki obiad galowy w ministerstwie spraw zagranicznych. W obiedzie wzięli udział gen. Laidoner, wszyscy członkowie rządu z premierem Enpalu na czele, korpus dyplomatyczny in corpore, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Na obiedzie przemawiali min. Beck i min. Selter.

Przemówienie min. Seltera

Panie Ministrze!

Jestem niezmiernie rad, mogąc powitać Waszą Ekscelencję wśród nas i serdecznie pozdrowić Pana w naszym starym Tallinie, który zna Pan już ze swych poprzednich wizyt.

W szczególności jestem rad, iż przypadł mi zaszczyt przyjmowania Pana podczas odwiedzin, będących odpowiedzią na wizytę mego dostojnego poprzednika, Pana Ministra Akela, który bawił w Polsce w roku ubiegłym.

Oczywiście wie Pan, jak wielką wagę przywiązuje naród i rząd estoński do wzmocnienia i zacieśnienia ak dawnych stosunków przyjaźni, istniejących między obu naszymi krajami.

Miło mi jest przypomnieć wizytę w Estonii Jego Ekscelencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. I. Mościckiego, która tak silnie przyczyniła się do wzmocnienia więzów przyjaźni pomiędzy Estonią i Polską. Oby Pańska wizyta mogła jeszcze bardziej przekonać Pana o tym, jak głęboko są zakorzenione uczucia przyjaźni w narodzie estońskim do Polski.

Z radością mogę stwierdzić pomyślny wzrost naszych stosunków handlowych i kulturalnych, jaki ujawnia się z roku na rok.

Również w dziedzinie politycznej stosunki nasze były ożywione duchem dobrego porozumienia i serdecznego współdziałania. Estonia ma tylko jedno gorące pragnienie — pragnienie pokoju, dbając przede wszystkim o swą niepodległość i wolność.

Estonia, serdecznie przywiązana do dzieła współpracy międzynarodowej, jest gotowa poprzeć wszelkie dążenia, mogące rozszerzyć i wzmocnić podstawy tej współpracy, by w ten sposób skutecznie zapewnić pokój i dobre porozumienie pomiędzy narodami. Estonia, przeniknięta troską o neutralność, i szczycąc się, iż pozostaje stale w służbie prawa i pokoju, jest głęboko przekonana, że niezmienna przyjaźń, jaka łączy ją z Polską, oraz duch zaufania i porozumienia, jakie kieruje naszymi stosunkami, przyczynią się do konsolidacji, jakie kieruje naszymi stosunkami, przyczyniają się do konsolidacji i organizacji pokoju w Europie wschodniej.

Ożywiony tymi uczuciami i ponawiając Waszej Ekscelencji w imieniu rządu estońskiego nasze serdeczne pozdrowienia z powodu Pańskiego przybycia, oraz wyrażając jak najbardziej szczere życzenia wielkości i pomyślności dla szlachetnego narodu polskiego, wznoszę toast na cześć Jego Ekscelencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Mościckiego i za zdrowie Waszej Ekscelencji

Odpowiedź min. Becka

Panie Ministrze!

Dziękując Waszej Ekscelencji za tak serdeczne słowa powitania, jakie zechciał Pan do mnie skierować, pragnę przede wszystkim podkreślić, iż odczuwam wielką radość, znalazłszy się na ziemi estońskiej, której urok znam tak dobrze.

Jestem również rad, iż będę miał okazję wymiany poglądów z Waszą Ekscelencją i że będą mógł odnowić swe kontakty osobiste z najwybitniejszymi mężami stanu Estonii.

W pracy nad rozwojem stosunków pomiędzy naszymi obu krajami, nasze oba rządy znajdują się w sytuacji szczególnie pomyślnej dzięki tej okoliczności, iż szefowie naszych obu państw znają wzajemnie oba kraje i że mogą wobec tego z tym większą znajomością rzeczy udzielać swego wysokiego poparcia naszym wysiłkom. Nie mogę tutaj przemilczeć, że zachowaliśmy niezatarte wspomnienia z pobytu Jego Ekscelencji Prezydenta Paetsa w Polsce.

Jestem przekonany, iż nasza wymiana poglądów będzie z góry ułatwiona przez fakt, iż idee, które znalazły wyraz w przemówieniu Waszej Ekscelencji, dają gwarancję całkowitego wzajemnego zrozumienia. Wywołają one niewątpliwie ponownie echo sympatii w opinii publicznej Polski dla państwa i narodu estońskiego.

Oparta na zasadach, o jakich wspomniałem, współpraca estońsko-polska, stale wzrastająca, stwarza niewątpliwie jeden z cennych czynników stabilizacji wokoło tego morza, z którym los naszych krajów jest tak związany.

Stabilizacja ta jest zapewniona w sposób jak najbardziej trwały, bez uciekania się do sztucznych form, i w ten sposób trwa ona i rozwija się niezależnie od wszystkich koniunktur i zmiennych doktryn, jakie pojawiły się w Europie w ciągu ostatnich 20 lat.

Uważam za fakt pierworzędnej doniosłości, iż nasze oba narody zdają sobie sprawę z tego, iż jesteśmy związani szczerą przyjaźnią, iż mamy dużo wspólnych ideałów i wspólnych trosk, i że wzajemnie śledzimy rozwój życia naszych obu krajów z niezmiennie żywym zainteresowaniem.

Podkreślając wielkie znaczenie tych uczuć, wznoszę toast na cześć Jego Ekscelencji Prezydenta Republiki Estońskiej Pana Paetsa, za pomyślność mężnego narodu i państwa estońskiego, oraz za zdrowie Waszej Ekscelencji i jego czarującej małżonki.

Obrady N. K. W. Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — l. r.). Pod przewodnictwem prezesa NKW. Stronnictwa Ludowego Rataja, odbyło się posiedzenie NKW, który po referacie p. Mikołajczyka w sprawie ordynacji wyborczej powziął uchwałę, z której wynika, że ludowcy wobec projektu ordynacji samorządowej zachowują stanowisko negatywne i wyczekujące.

Poza tym NKW. omówił wyniki tegorocznego święta ludowego, stwierdzając wzrost zasięgu organizacyjnego oraz pogłębienie pracy.

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł. — l. r.). Na posiedzeniu NKW. Stronnictwa Ludowego w dniu 14 b. m. między innymi sprawami ma być rozpatrzony wniosek w sprawie zwołania Rady Naczelnej Stronnictwa. Rada ta miała być zwołana jeszcze w okresie przed żniwami.

Tarnopol, 14. 6. (Tel. wł.) W Jazulińcach koło Zaleszczyk utonął w Dniestrze 9-letni uczeń szkoły powszechnej w Jazulińcach Piotr Pidhirny. Zwłoki wydobyto dopiero po dwóch dniach we wsi Kołobródki.

W dniu 8 bm. utonął w Bugu w Kamionce Strumiłowej uczeń szkoły mechanicznej Mieczysław Kotyński. Zwłok jego dotychczas nie wydobyto.

Ambasador R. P. Długoszowski na turnieju kawaleryjskim

Rzym, 14. 6. (PAT) Na zaproszenie miejscowego prefekta i organizacji Dopo Lavoro (włoska organizacja wczasów) ambasador R.P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski udał się wczoraj do Arezzo, gdzie odbywał się turniej kawaleryjski, którego tradycja sięga średniowiecza.

Na turnieju obecny był następca tronu ks. Humbert Piemontu z małżonką. Ambasador wraz z małżonką i córką został przedstawiony parze książęcej, która zaprosiła ambasadora i jego rodzinę do loży królewskiej.

Główna kwatera rządowa w rękach gen. Franco

Powstańcy nacierają na froncie Castellon

Bilbao, 14. 6. (PAT). W czasie przeprowadzania w ostatnich dniach ofensywy zdobyły wojska powstańcze na froncie Castellon przeszło 2 tysiące m. kw. terenu, zajmując 25 miejscowości, oraz biorąc do niewoli przeszło 5 tysięcy żołnierzy. Zestrzelono również 21 nieprzyjacielskich samolotów oraz zdobyto zapasy materiału wojennego.

Oropesa, 14. 6. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze otoczyły Castellon od zachodu i południa. Oddziały powstańcze działające na północy dotarły forsownym marszem wzdłuż wybrzeża morskiego do portu Elgrao, położonego w bezpośrednim sąsiedztwie Castellon.

Burgos, 14. 6. (PAT) Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze czynią stałe postępy na północnym odcinku frontu Castellon, gdzie zdobyły one szereg miejscowości, wśród nich Oropasa, Puebla Tornesa i Wil lafames San Juan. Na południe od Albocacer posunęły się wojska powstańcze o 17 km naprzód, na froncie długości 20 km.

W Villafames znajdowała się dotychczas kwatera główna rządowa na froncie Castellon.

Kolumny powstańcze, przeprowadzające operacje na odcinku Lucena del Cid dotarły do przedmieść Castellon.

Salamanka, 14. . (PAT). Dziś dopiero ugaszony został olbrzymi pożar zbiorników materiałów pędnych w Barcelonie, spowodowany w środę atakiem lotniczym powstańców.

Spłonęło przeszło 60 tysięcy ton nafty i benzyny.

Saragossa, 14. 6. (PAT) Dziś po południu wojska gen. Franco wkroczyły do miasta Castellon.

Wojska gen. Franco jeszcze w godzinach rannych otoczyły całkowicie miasto, a po południu ruszyły do szturmu na umocnione domy przedmieść. Przed zmierzchem wojska gen. Franco dotarły do śródmieścia, walcząc zaciekle z rządowcami, którzy rozpaczliwie bronią każdej ulicy, każdego domu.



CIĘŻKIE POŁOŻENIE „ZAKARPACIA"

Wobec rozgrywających się od kilku miesięcy na terenie Czecho-Słowacji wypadków — znaleźli się Ukraińcy w niezwykle kłopotliwym położeniu. Z jednej bowiem strony trzeźwy rozsądek polityczny nakazujący wykorzystanie chwili przemawiał za wyzyskaniem ogólnej akcji innych mniejszości narodowych, dla energiczniejszego wysunięcia i własnych postulatów narodowych, — z drugiej zaś obawa przed tym, co mogłoby nastąpić w wypadku rozpadnięcia się państwa czeskosłowackiego — jak i zobowiązania własnej wdzięczności wobec Pragi, skłaniały do hamowania wszelkich bardziej zdecydowanych pociągnięć.

Jako najwygodniejsze wyjście z sytuacji obrali zatem Ukraińcy pozycję czystej obserwacji, bez angażowania się na razie w jakąkolwiek stronę, przy równoczesnym wzmacnianiu własnej organizacji wewnętrznej, aby przygotować się do ewentualnych przyszłych możliwości.

Stanowisko to zajęła nie tylko prasa ukraińska na terenie Małopolski, obserwująca z widoczną obawą ciężkie położenie bliskiego sojusznika, jakim była zawsze Praga w akcji antypolskiej, ale i oficjalny organ Rusinów zakarpackich „Swoboda", reprezentująca życie polityczne kraju.

Zakarpacie bowiem znalazło się w Czecho-Słowacji w wielkiej masie ścierających się ze sobą sprzecznych interesów, jako mała wysepka, licząca około pół miliona mało uświadomionej ludności, stanowiącej teren prób ciągłej ekspansji politycznej otaczających ją sąsiadów.

Z południa Węgrzy, z zachodu Słowacy, od wschodu zaś Rosjanie wywierają ciągły nacisk, uważając wąski pas o nieskrystalizowanej ludności za doskonałe okno dla realizacji swych dalszych celów politycznych. W tych warunkach, odciąwszy się przez swą krótkowzroczność polityczną i małostkową zawiść od swego naturalnego sojusznika Polski, przy którym Rusini zakarpaccy, korzystając z bezpośredniej łączności z Małopolską wschodnią, mogliby znaleźć odpowiednie warunki rozwoju, Zakarpacie oparło wszystkie swe nadzieje na Pradze, licząc na jej bezinteresowną opiekę. Pokładane jednak w Czechach nadzieje okazały się w krótkim czasie conajmniej iluzoryczne. Otoczono bowiem wprawdzie w Pradze troskliwą opieką emigrację polityczną z Polski, przyrzeczona jednak i zagwarantowana konstytucją autonomia pod pozorem niedojrzałości politycznej Zakarpacia zawisła całkowicie w powietrzu. Zamiast niej przyszło sprowadzenie czeskiego aparatu biurokratycznego z Pragi, czechizacja szkół w kraju, w którym nie było nigdy ani jednego dziecka czeskiego, a wreszcie intensywne popieranie najbardziej Ukraińcom wrogiego moskalofilstwa, celem stworzenia pomostu dla spodziewanego zbliżenia terytorialnego z Sowietami. Nie przyznano nawet Zakarpaciu tak drażliwie na terenie Polski przestrzeganej nazwy „ukraiński", zatwierdzając urzędowo tylko nazwę ruski, czy karpatoruski, dla oznaczenia języka „miejscowego". Nadana też wkońcu z takim szumem roku zeszłego „autonomia" nie była niczem więcej jak zapewnieniem krajowemu gubernatorowi, podporządkowanemu zupełnie urzędnikowi — Czechowi, głosu doradczego i to tylko w bardzo ograniczonej dziedzinie: gospodarczej i kulturalnej.

W tych warunkach Rusini zakarpaccy w porównaniu z innymi krajami, a przede wszystkim z Polską, nie wyszli istotnie, wbrew temu, co pisze ukraińska prasa w Polsce, poza pierwsze swe stadium organizacyjne. Poza bowiem stowarzyszeniami oświatowymi, jak n. p. żywiej dzięki niedawnemu zjazdowi, rozwijającą się Proświtą, organizacje polityczne, niemal, że nie istniały. Do tej też pory Rusini zakarpaccy skupiali się po największej części w czeskich partiach politycznych, które posiadały swe filie „podkarpatoruskie". Jako jedyne samodzielne ugrupowanie polityczne, założono przed trzema laty „Ukraińską Partię Seljańską" — i ta jednak nie zdobyła sobie ani popularności, ani uznania w większej części własnego społeczeństwa.

Ostatnie wypadki postawiły zatem Zakarpacie wobec bardzo ciężkich doświadczeń. Okazało się bowiem, że nie tylko wobec stuprocentowego stawiania na Pragę Zakarpacie zawisło obecnie w próżni, ale że ponadto nie tworzy ono żadnego skrystalizowanego elementu, który mógłby być równorzędnie traktowany z innymi narodowościami. Ciężka sytuacja przyniosła jednak pod tym względem ostatnio pewne przejawy narodowego otrzeźwienia. — Poczęto tworzyć na gwałt jakąś organizację polityczną, która by objęła obecnie tak ważne kierownictwo spraw narodowych i rolę tę przekazano „Ukraińskiemu (poraz pierwszy na Zakarpaciu użyo tej nazwy) Zjednoczeniu Narodowemu", które powołano niedawno do życia na zjeździe w Użhorodzie.

Na zjeździe tym postanowiono także wypowiedzieć się po raz pierwszy co do postulatów Rusinów w związku z nową sytuacją na terenie Czecho-Słowacji.

Stając jak zwykle na gruncie ścisłej łączności z państwowościa czeską, zjazd domaga się ostatecznego uregulowania wzajemnego stosunku na zasazania nadania Rusi Podkarpackiej pełdach przyjętego przez Pragę zobowiąnej autonomii, Ukr. Zjednoczenie Narodowe zażądało więc w tym celu:

1) zlikwidowania centralistycznego urzędu krajowego i przelania jego agend autonomicznemu urzędowi gubernialnemu,

2) zorganizowania Rady szkolnej krajowej,

3) przyłączenia do Rusi Podkarpackiej słowackiej Preszowszczyzny,

4) założenia ukraińskiego uniwersytetu w Użhorodzie z fakultetami: teologicznym, filozoficznym i prawniczym,

5) zamianowania Ukraińca na stanowisko ministra dla spraw Zakarpacia.

Postulaty te wyrażone w bardzo oględnej formie i odbiegające daleko od domagań się Unda na terenie Polski, która nie ma przecież wobec Ukraińców żadnych zobowiązań konstytucyjnych, tak jak Czecho-Słowacja, są mimo wszystko dużym postępem w politycznym nastawieniu Zakarpacia. Czy jednak otrzeźwienie nie przyszło za późno i czy dotychczasowe stawianie wyłącznie na Pragę, przy równoczesnej wobec niej kapitulacji za cenę pomocy w akcji dywersyjnej przeciwko innym — wyjdzie Ukraińcom na dobre, okaże najbliższa przyszłość, w której perspektywy Zakarpacia nie przedstawiają się istotnie zbyt różowo.

(a. r.)

ZE SPORTU

Uczmy pływać naszą młodzież!

Zbliża się okres letni, w którym rzesze pływaków znajdą się na rzekach i basenach.

W pierwszych dniach czerwca rozpocznie się wszędzie, gdzie tylko to będzie możliwe, bezpłatne nauczanie pływania, które nie tylko jest sportem i to sportem pierwszej ważności z punktu widzenia obronności kraju, ale poza tym umiejętnością konieczną z punktu widzenia własnego bezpieczeństwa.

Rodzice i wychowawcy, zdający sobie z tego sprawę i dbający o zdrowie młodzieży z pewnością nie zaniedbają, by jak najszybciej przyswoić jej umiejętność pływania.

Powoli wchodzimy w okres przymusu nauki pływania, która jest wprowadzona już dawno za granicą, powoli społeczeństwo zaczyna interesować się tą kwestią coraz więcej.

I tak w roku bieżącym Lublin przeszkoli przymusowo kilka tysięcy dzieci, Poznań zgłosił również przymusowe nauczanie dzieci 6 i 7 kl. szkoły powszechnej, Grudziądz w roku ubiegłym wyszkolił kilka tysięcy dzieci.

To są przykłady dla reszty miast i miasteczek i gmin, przykłady godne naśladowania!

A więc nie zwlekajmy ani chwili, zwracajmy się do organów powołanych do szkolenia, a te nam udzielą wszelkiej pomocy.

Organami takimi są:
Okręgowe ośrodki Wychowania Fizyczn.
Miejskie ośrodki Wychowania Fizyczn.
Organizacje Związku Strzeleckiego.
Każdy poważniejszy klub sportowy (sekcja pływacka).

Nie zwlekajmy, gdyż im wcześniej młodzież nauczy się pływać, tym więcej będzie miała czasu na dokładne przyswojenie tej umiejętności!

OSTATNI MECZ CZARNYCH

Ostatnie w obecnym sezonie zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej rozegrane przez definitywnego mistrza Okręgu „Czarnych" odbędą się dnia 16 czerwca br. o godz. 17.30 na boisku „Czarnych" przy ul. Stryjskiej. Zobaczymy ciekawą i zażartą walkę, bo WKS. „Jarosław" nie zechce zbyt łatwo dać „Czarnym" dwa punkty, które jednak dla „Jarosławia" mają duże znaczenie. „Czarni" natomiast zechcą wykazać swą klasę jako mistrza i przy ładnej walce zdobyć dwa dalsze punkty.

WSZYSCY NA WODĘ

Sekcja pływacka ILWCKS. „Czarni" zawiadamia, że zostaje zorganizowany dla młodzieży poniżej lat 16-tu kurs nauki pływania na kąpielisku 40 pp. na Kleparowie. Nauka odbywać się będzie bezpłatnie od 16-tej każdego tygodnia we wtorki i czwartki.

Zgłoszenia przyjmuje na kąpielisku instruktor Mużyłowski.

CZUWAJ—LECHIA

Dnia 16 bm. (czwartek) godzina 17-ta popołudniu odbędą się na boisku sportowym 40 pp. Pohulanka zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej HKS. Czuwaj — LKS. Lechia.

KURBAN SAID

Ali i Nino

53

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Wyjdź — powiedziałem. Posłusznie opuściła świątynię. Milcząc szliśmy przez ulice miasta.

— Co święta Nino ma ci przebaczyć? — zapytałem po chwili.

— Ciebie, Ali Chanie...

Głos jej był smutny i zmęczony. Nie dobrze było iść z Nino ulicami Tyflisu...

— Dlaczego mnie?

Byliśmy na Majdanie. Gruzini siedzieli w kawiarniach, albo poprostu na środku ulicy. Słychać było dźwięki curny. Daleko, na dole, pienił się Kur. Nino patrzyła w dal, jak gdyby tam szukała samej siebie.

— Ciebie... — powtórzyła w zamyśleniu. — Ciebie i wszystko to, co było.

Domyślałem się, ale mimo to rzuciłem pytanie:

— Co?

Nino stanęła. Po drugiej stronie placu wznosiła się katedra Kaszweti. Każdy kamień tej świątyni, był jak dziewica: biały, łagodny i delikatny. Nino powiedziała:

— Przejdź przez Tyflis. Czy widzisz gdziekolwiek kobiety w zasłonach? Nie. Czy czujesz atmosferę Azji? Nie. Jest to inny świat. Ulice są szerokie, dusze proste. Gdy przyjeżdżam do Tyflisu, staję się bardzo rozsądna. Nie ma tu fanatycznych bigotów, jak Seid Mustafa, ani ponurych szaleńców, jak Mehmed Haidar. Życie jest pogodne i łatwe.

— Kraj ten ściśnięty jest dwoma ramionami rozpalonych obcęg, Nino.

— Właśnie dlatego. — Jej nogi znów dreptały po starym bruku. — Właśnie dlatego. Siedmiokrotnie kulawy Timur zburzył Tyflis. Turcy, Persowie, Arabowie, Mongołowie, przepływali przez ten kraj. A myśmy zostali. Spustoszyli i zbezcześcili Gruzję, wymordowali ludzi, ale kraju nigdy naprawdę nie posiedli. Z zachodu przybyła święta Nino, niosąc krzyż z winnej latorośli i my należymy do zachodu. Nie jesteśmy w Azji. Jesteśmy najbardziej wschodnim krajem Europy. Czy sam tego nie odczuwasz?

Szła teraz bardzo prędko, marszcząc brwi po dziecinnemu.

— Stawialiśmy czoło Dżyngisowi i Timurowi, szachowi Abbasowi, szachowi Tahmaspowi i szachowi Ismaiłowi, i dlatego jestem ja, twoja Nino. A oto przychodzisz ty, bez miecza, bez tratujących wszystko słoni, bez wojowników, choć jesteś spadkobiercą owych krwawych pogromców. Moje córki będą nosiły zasłony, a gdy miecz Iranu wyostrzy się znowu należycie, moi synowie i wnuki po raz setny zburzą Tyflis. O, Ali Chanie, powinniśmy się zjednoczyć z światem zachodu!...

Ująłem jej dłoń.

— Jakie są twoje życzenia, Nino?

— Ach — powiedziała. — Jestem bardzo niemądra, Ali Chanie. Chcę żebyś kochał szerokie ulice i zielone lasy, chcę, żebyś więcej wiedział o miłości i żebyś nie tkwił w zmurszałych murach jakiegoś azjatyckiego miasta. Zawsze się lękam, że za dziesięć lat będziesz pobożnym i chytrym, że osiądziesz w twoich dobrach w Gilianie, a pewnego pięknego dnia zbudzisz się i powiesz: „Nino, ty jesteś tylko glebą..." Powiedz sam, Ali Chanie: co ty kochasz we mnie?

Tyflis oszałamiał Nino. Była upojona wilgotnym powietrzem brzegów Kuru,

— Co kocham w tobie, Nino? Ciebie, twoje oczy, twój głos, twoją woń i twój chód. Czego chcesz więcej? Kocham w tobie wszystko. Wszak miłość gruzińska dorównuje miłości Iranu. Tu, na tym miejscu, stał przed tysiącem lat Rustaweli, wasz największy poeta. Opiewał swoją miłość do królowej Tamary. Jego pieśni są jak perskie rubajaty. Bez Rustawelego nie podobna sobie wyobrazić Gruzii, ale bez Persji nie byłoby Rustawelego.

— Na tym miejscu.. — powtórzyła Nino w zamyśleniu. — Tak, ale może na tym miejscu stał również Sajat Nowa, wielki piewca miłości, którego szach kazał ściąć za to, że opiewał miłość Gruzina.

(C. d. n.)

Et voici le programme...

Jak Paryż powita angielską parę królewską — 32 miliony na urządzenie przyjęć — Defilady — Iluminacje

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w czerwcu.

Za kilka dni Paryż stanie się ośrodkiem zainteresowań nie tylko całej Europy, lecz wraz z nią wszystkich krajów Korony Brytyjskiej. O, zapewne, dla stolicy świata nie jest nowością być zwierciadłem wszystkiego co piękne. Od wieków jest ona ośrodkiem zainteresowań intelektualnych i innych — całego globu. Lecz nadchodzące dni przyniosą z sobą okazję do nowego rozbłysku glorii Paryża, która normalnie przykryta jest patyną, jak rzeczy tak cenne, które mogą sobie na patynę pozwolić bez obawy utraty swej wartości, a niekiedy dla lepszej jej konserwacji.

W końcowych dniach czerwca Paryż będzie gościł monarszą parę Wielkiej Brytanii. Pisaliśmy już pokrótce o dziejach królewskich wizyt angielskich we Francji, o ich doniosłości i splendorach. Dziś poświęcić pragniemy tych słów parę opisowi uroczystości nadchodzących.

Cała Francja przywiązuje do wizyty obecnej niezwykle wielką wagę, uważając ją za ukoronowanie przyjaźni, nie tyle odwiecznej, ile praktycznej, trzeźwej i realizatorskiej. To też wszystkie czynniki, rządowe tak samo, jak prywatne, zdążają harmonijnie w kierunku zapewnienia jak największej udatności, ba, wspaniałości, przygotowanym imprezom. Nawet sta ruszka Izba, tak zazwyczaj gadatliwa i nie skorą do czynu, zdobyła się na szczyt poświęcenia: uchwaliła jednomyślnie 32 miliony na urządzenie przyjęć, bez jednego słowa przepraszam, nawet z komplimentami pod adresem gości; fakt bez precedensu w historii ostatnich lat dwudziestu.

Przygotowania w pałacu na Quai d'Orsay

Paryski „Pałac Brühlowski", inaczej — Quai d'Orsay, który będzie miejscem rezydencji króla Jerzego i jego małżonki, został na tę okazję przystrojony w cacka wszystkich kunsztów, połączonych wspólną wolą zapewnienia gościom maximum miłych wrażeń.

Minister Jerzy Bonnet, któremu przypadnie w udziale dość rzadki jak na ministra spraw zagranicznych zaszczyt goszczenia w swej siedzibie władcy Brytyjskiego Imperium, ma oprócz dotychczasowych, normalnych kłopotów, szereg nowych: zwęzić i ścisnąć swe serwisy, co nie jest rzeczą całkiem łatwą; czuwać nad zapewnieniem maximum sprawności aparatowi organizacyjnemu wizyty, wreszcie troszczyć się, aby król Jerzy, który będzie przez kilka dni jego sąsiadem, czuł się jak najlepiej w gościnie u „Marianny".

W oczekiwaniu, Paryż płonie z niecierpliwości i żyje w gorączce dawno nie spotykanej. Każdy szczegół przygotowawczy chwytany jest w mig i rozchodzi się po mieście jak fala, prędzej nawet niż prasa, której rekordy są tu wszak imponujące. Każdy chciałby już dziś wiedzieć, jaki strój będzie nosić królowa Elżbieta, kiedy uda się w gościnę do pani Lebrun, jak będzie ozdobiona trasa pochodu, co będzie śpiewał na przyjęciu w pałacu elizejskim Maurice Chevalier, jakie impromptu przygotowuje na tenże sam użytek Sacha Guitry, etc., etc.

„Gay Paris"

Trzeba bowiem wiedzieć, że na przyjęciu, jakie prezydent Francji zgotuje w swym pałacu, odbędzie się nie tylko suta libacja w królewskich kadrach i wśród wschodniego iście przepychu, lecz nadto cały Paryż teatralny i rozrywkowy wydeleguje swe najwybitniejsze gwiazdy, które zademonstrują angielskim gościom to, co się składa na czar i urok „gay Paris". Podobno sam Jerzy VI miał zażądać, aby jego pobyt w stolicy zaprzyjaźnionego kraju wypadł jak najweselej, jako że to człowiek młody i gardzący pogrzebowym napuszeniem oficjalnych uroczystości. No, i — jadąc do Paryża — chce się bawić i weselić każdy, nawet, gdy mu skroń uciska ciężka, bardzo ciężka korona!

Toteż słusznie powiedzieliśmy, że program przygotowuje cały Paryż, a więc nie tylko rząd, lecz zarazem plejada artystów, aktorów i t. d.

Gdzie zajedzie pociąg królewski?

Przybyłego na pokładzie jachtu „Enchanteress" władcę mórz, powita w Boulogne specjalna misja z admirałem francuskim na czele. Tego samego dnia, t. j. 28 czerwca, o godzinie 16.50, stanie pociąg królewski na specjalnie wybudowanym dworcu paryskim Bois de Boulogne, gdzie nastąpi oficjalne powitanie przez prezydenta republiki, szefa rządu, ministrów, etc. Warto zauważyć, że dworzec Bois de Boulogne, przetworzony — podobnie jak rzymski dworzec Ostii — z małej stacyjki w potężny gmach, służy po raz pierwszy jako miejsce królewskiego przyjazdu.

Z dworca dostojni goście odjadą do apartamentów zarezerwowanych dla nich na Quai d'Orsay. Trasa przejazdu, wiodąca przez najpiękniejszą ulicę świata i przez takiż sam plac, a mianowicie: Avenue des Champs Elysées i place de la Concorde, będzie artystycznie udekorowana emblematami obu narodów, sztandarami, etc.

Wieczorem w Elysée odbędzie się galowy obiad, o którym wspomnieliśmy już wyżej i którego program wypełnią popisy najznakomitszych artystów Paryża, a przede wszystkim Comédie Française.

Nazajutrz rano — hołd u grobu Nieznanego Żołnierza, po czym odjazd z Quai d'Orsay jachtem przez Sekwanę do ratusza na uroczystą recepcję, organizowaną przez rajców paryskich. Po drodze, Sekwana stanie się teatrem najwspanialszych wodotrysków z okresu Wystawy Światowej, a wybrzeża tonąć będą w powodzi zieleni i kwiecia.

Popołudnie dnia 29 czerwca wypełni zwiedzanie Wystawy Sztuki Angielskiej w muzeum Louvre (vide numer 78 „Dziennika Polskiego"), następnie zaś, wieczorem, odbędzie się obiad galowy, wydany przez monarchę w ambasadzie brytyjskiej na cześć prezydenta republiki, tym razem bez udziału artystów. Po obiedzie — gala w Operze, po drodze zaś — iluminacje gmachów i ulic, przez które przejedzie orszak królewski. Między innymi szczególnie bogato iluminowana będzie Avenue de l'Opera, która w blasku tysięcy reflektorów ukaże się z okien balkonu Opery jako olbrzy-

(Dalszy ciąg na str. 8-mej)

Wśród czasopism

Kina polskie okupowane przez film niemiecki

Pod tytułem „Ze świata filmu" znajdujemy ciekawy artykuł Z. Broncela w ostatnim numerze „Przeglądu Powszechnego". Autor robiąc przegląd z ostatnich trzech miesięcy życia filmu, umieszcza ciekawe uwagi o sytuacji filmu polskiego, o filmie niemieckim w Polsce, o polskim przemyśle filmowym, o zadaniach ideowych filmu, woła wreszcie o kinofikację Polski i o niezależną krytykę filmową. W okresie, jaki obejmuje sprawozdanie p. Broncela t. zn. od 1 do 23 maja b. r. w Warszawie, w kinach premierowych wyświetlono 31 obrazów a z tej liczby na film amerykański przypada 20, po 3 na produkcję polską i niemiecką, po 2 na film angielski i film francuski, i wreszcie 1 obraz na film włoski.

Czytamy:

„W porównaniu z państwami zachodnimi pozycja filmu krajowego w stosunku do zagranicznego jest w Polsce najgorsza. Wobec przewagi filmu amerykańskiego na naszych ekranach, ulegamy złudzeniu, że tak jest wszędzie. Nie znając prawie bogatej kinematografii zachodnio-europejskiej, zapominamy o jej istnieniu, o potężnej produkcji angielskiej, francuskiej, niemieckiej i ostatnio włoskiej, która potrafiła już przeciwstawić się zalewowi filmu amerykańskiego. Wystarczy przejrzeć programy kinowe w jakimkolwiek dzienniku paryskim, berlińskim, czy londyńskim, aby przekonać się, że film obcojęzyczny został tam zepchnięty na trzecie miejsce. Pierwsze zajmuje film krajowy, a drugie albo odpowiednia wersja językowa filmu zagranicznego, albo też film dobbingowany, czyli mający podłożone w drodze dubbingu dialogi w języku kraju, w którym film wyświetlają. W zestawieniu nie tylko z Londynem, Berlinem, Paryżem, Wiedniem, Rzymem, lecz choćby z Pragą czeską — Warszawa znajduje się na ostatnim miejscu. Ilościowo produkcja polska jest znikoma, jakościowo zaś zależy od kapitału nie-polskiego".

Zastraszająca jest przewaga jakościowa i ilościowa filmu niemieckiego, który zdobywa (przez t. zw. Polski Tobis, nie mający nic wspólnego z polskim filmem) rynek prowincjonalny, szczególnie kina wielkopolskie i pomorskie, spełniając tam zadanie propagandowe:

„Przypomina dźwięk niemczyzny, pokazuje przykłady odwagi, ofiarności, poświęcenia dla Vaterlandu, przedstawia w pośredni sposób potęgę Rzeszy i wartość Niemca. Są to filmy zrobione bardzo starannie, przez ludzi zdolnych i doświadczonych, artystycznie skomponowane i sfotografowane; dyskretnie przeprowadzona tendencja działa o wiele skuteczniej, niż jaskrawa propaganda".

A wiadomo, że film obok radia i prasy jest najsilniejszym środkiem propagandowym.

„Dość porównać ilość abonentów w czytelniach i liczbę biletów sprzedanych do kin, frekwencję widzów w teatrach i milionową frekwencję w kinach, dość powołać się na sukces filmu Znachor, który w samej Warszawie obejrzało paręset tysięcy osób, a co najmniej drugie tyle obejrzy na prowincji. Nie może być obojętne dla opinii publicznej, dla kultury narodowej, dla religii, dla państwa — jaki film Polska ogląda, czego ten film uczy, jakie ideały i przekonania wpaja widzom".

Równie źle przedstawia się sprawa kinofikacji Polski. Mamy około 750 kin, czyli niewiele więcej niż w samym Berlinie, a dwa razy mniej niż w małej Czecho-Słowacji, gdzie gra 1500 kinoteatrów. Co do rozmieszczenia, to całe wojew. poleskie ma 14 kin, czyli tyle co Poznań, ale w Poznaniu jest 7.600 miejsc, zaś w kinach poleskich zaledwie 3.374. Film nie dociera więc na Kresy wschodnie. W sprawie lepszej kinofikacji kraju i powiększenia produkcji

„istnieje projekt obłożenia filmów importowanych podatkiem w wysokości 1 złotego od metra taśmy. Z sum osiągniętych w ten sposób powstałby Fundusz Filmowy, udzielający kredytu produkcji polskiej i zastrzegający sobie w zamian za kredyt kontrolę nad produkcją oraz zatrudnianie i szkolenie polskich reżyserów, operatorów, mechaników itp. przy produkcji fimu, finansowanego dzięki pomocy Funduszu".

Mimo tych projektów widzimy, że „świat filmu" polskiego nie przedstawia się zbyt różowo.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Inwestycje na Ziemiach Wschodnich to najistotniejszy interes Państwa

Jest ogólnie znany niski stan zagospodarowania kapitałem publicznym Ziem Wschodnich, że nie potrzeba nawet udowadniać tego faktu przez przytaczanie jaskrawych, na każdym odcinku życia nasuwających się cyfr i porównań. Świadomość o przysłowiowej „biedzie na Kresach" przeniknęła już do świadomości całego społeczeństwa. Nie przeniknęła jeszcze natomiast, lub przenika tylko niezmiernie powoli świadomość, że ta bieda nie jest dla społeczeństwa reszty Państwa polskiego czymś dalekim i bezpośrednio go nie dotyczącym — lecz, że odbija się ona ciągle i odbijać się będzie dalej na całokształcie życia gospodarczego Państwa i na położeniu gospodarczym społeczeństwa na jego Zachodzie i Centrum.

Dysproporcje tak w dziedzinie kulturalnej, jak i gospodarczej, jakie dziś panują pomiędzy wschodem, a zachodem jednego organizmu państwowego uniemożliwiają normalne funkcjonowanie. Z chwilą, gdy jedna i ta sama ustawa jest wysoce pożyteczną dla zachodu, a szkodliwą dla wschodu lub odwrotnie, z chwilą, gdy jedno pojęcie tu i tam oznacza całkiem co innego — organizm państwowy w tych warunkach musi być narażony na szereg schorzeń.

Przy dzisiejszym swoim braku samowystarczalności — Ziemie Wschod nie są ciężarem, który spada na barki innych dzielnic. Gdyby nawet nie istniał fakt, że do Ziem tych musi w rezultacie państwo stale, w takiej czy innej formie „dopłacać", to już sam fakt bierności tych Ziem i słabego udziału w życiu gospodarczym byłby powodem dla którego musiało by się jak najpoważniej zastanowić, w jaki sposób radykalnie stan ten można by zmienić. Ożywienie gospodarcze Ziem Wschodnich byłoby momentem niewątpliwie zwrotnym dla ożywienia gospodarczego także, a może nawet przede wszystkim na zachodzie i nie pozostałoby bez wpływu na rozwiązanie męczącego zagadnienia „bezrobocia".

Podniesienie gospodarcze Ziem Wschodnich, jako narodowościowo mieszanych i pogranicznych miałoby swoje znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i polityczne. Mieszkańcy tych Ziem muszą czuć się obywatelami Polski, a nie „Polski B.", czy „Polski zapomnianej".

Podniesienie gospodarcze i kulturalne Ziem Wschodnich, to jeden z podstawowych warunków obronności Państwa. Pamiętajmy, że nic nie jest taką gwarancją obronności granic, jak zadowolona i przywiązana do swego Państwa ludność na nich osiadła.

Droga do podniesienia Ziem Wschodnich prowadzi przede wszystkim przez zagospodarowanie tego terenu przez kapitał publiczny i przez wielkie inwestycje państwowe. Dopóki wyraźny początek w tym kierunku nie będzie zrobiony, nie pójdzie na ten teren, na większą skalę kapitał prywatny, ani wartościowy element ludzki.

Inwestowanie na Ziemiach Wschodnich jest podstawowym żądaniem, wysuwanym przez całe społeczeństwo zorientowane co do roli, jaką Ziemie Wschodnie mają w Państwie polskim do odegrania, oraz przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich, jako organizację walczącą o jak najściślejsze zespolenie tych Ziem z reszta Państwa.

Rozwój elektryfikacji w województwie stanisławowskim

W ciągu ostatnich kilku lat teren wojew. stanisławowskiego podniósł się wybitnie pod względem elektryfikacji.

Elektryfikacja ta charakteryzuje się planową rozbudową sieci elektrycznych i wykorzystywaniem tanich źródeł energii, w szczególności gazu ziemnego w Wierzbowcu (pow. Kosów), odpadków drzewnych i trocin w dolinie Prutu, oraz spadku wodnego w Kutach na Czeremoszu. Dowodem rozwoju jest fakt, że gdy jeszcze przed 6 laty istniało w wojew. stanisławowskim tylko 6 uprawnionych zakładów elektrycznych, to obecnie jest ich 22. Zakłady takie posiadają wszystkie miasta powiatowe i mniejsze osiedla.

Akcja elektryfikacyjna skierowana jest obecnie przede wszystkim na rejony letniskowe. W dolinie Prutu elektryfikację przeprowadza Państwowy Zakład Elektryczny w Mikuliczynie, który buduje linię przesyłową długości około 50 km. — ciągnącą się z Worochty do Delatyna i Nadwórnej.

Rok 1937 i pierwsza połowa 1938 r. zaznaczyły się dalszym rozwojem elektryfikacji Województwa. Miasta Dolina i Horodenka zastosowały całodzienne dostarczanie energii elektrycznej, co szczególnie pożądanym było przez miejscowych radio-abonentów. Przybyło nowe uprawnienie elektryczne na okolice starego Kosowa i Kut. Na obszarze tym będzie dostarczana energia elektryczna po maksymalnej cenie 55 gr. dla oświetlenia, a 28 gr. dla siły za kw. godz. Dla dostarczenia energii elektrycznej zostanie w najbliższej przyszłości wybudowana elektrownia w Wierzbowcu.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że na terenie całego wojew. rozwój elektryfikacji polega na zyskiwaniu przeważnie drobnych odbiorców energii, że od 5 lat wszystkie inwestycje dokonywane są z własnych zysków przedsiębiorstw, przy minimalnym zaledwie dopływie kapitału prywatnego w formie kredytów towarowych, a bez pomocy kredytów długoterminowych — to rozwój elektryfikacji w wojew. stanisławowskim należy uznać za b. dobry. Nadchodzący sezon budowlany jest również dowodem dalszego rozwoju elektryfikacji, co szczególnie mocno zaznacza się w rozbudowie sieci.

Taryfy elektryczne w wojew. stanisławowskim należą obecnie do najniższych w Polsce. W Stanisławowie kw. godz. kosztuje 66 gr., w Kutach 50 gr.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.42 — 89.95, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 523 1/2 — 521, floreny hol. 295.14 — 293.40, franki franc. 14.89 — 14.59, fr. szwajc. 122.00 — 121:20, funty ang. 26.45 — 26.29, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 12.50 — 10.00, kor. duńskie 118.10 — 117.25, kor. norw. 132.88 — 131.90, kor. szwedz. 136.39 — 135.40, liry włoskie 22.90 — 22.00, marki fińskie 11.68 — 11.25, marki niem. 88.00 — 82.00, marki srebrne 107.00 — 101.00, Tel Aviv 26.20 —25.95.

PAPIERY PROCENTOWE:

4 i pół wewnętrzna 64.88, 3 inwest. 1 em. 79.50 — serie nienotowane, 2 em. 80.75 — serie 90.25, 5 konwersyjna 70.25, 4 premj. dolarowa 42.15, 4 konsolidacyjna 67.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 90.20 — 90.42 — 89.98, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.40 — 295.14 — 293.666, Kopenhaga 117.80 — 118.10 — 117.50, Londyn 26.38 — 26.45 — 26.31, N. Jork czek 530 5/8 — 531 1/8 — 529 3/8, kabel 530 7/8 — 532 1/8 — 529 5/8, Oslo 132.55 — 132.88 — 132.22, Paryż 14.79 — 14.89 — 14.69, Praga 18.47 — 18.52 — 18.42, Sztokholm 136.05 — 136.39 — 135.71, Żurych 121.70 — 122.00 — 121.40, Mediolan 28.03 — 27.89, Helsinki 11.68 — 11.62, Montreal 525 1/2 — 523, Tel Aviv 26.45 — 26.31.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 517 ton, tend. spokojna. Żyto obrót 385 ton, tend. ożywiona. Jęczmień obrót 130 ton, tend. spokojna. Owies obrót 70 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1984 ton.

Et voici le programme...

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

mi, rozżarzony do białości korytarz o gotyckim sklepieniu.

Na tym skończy się rola Paryża, a zacznie swe występy Wersal.

W historycznym Wersalu

30 czerwca rano odbędzie się tam wielka defilada wszystkich rodzajów broni. W południe, w sali zwierciadlanej zamku królewskiego, prezydent Lebrun podejmować będzie swych gości śniadaniem. Opowiadają, że bankiet ten zgromadzi w słynnej sali przeszło 200 zaproszonych biesiadników, że każde danie sporządzone będzie przez innego mistrza francuskiej gastronomii, że do stołu podawać będą potrawy maitres d'hotel w strojach domu królewskiego Bourbonów z XVIII wieku, a więc w liberiach i perukach ówczesnych...

W kaplicy Zamku wersalskiego, gdzie będzie miał miejsce koncert muzyki religijnej z okresu Ludwika XIV — statyści Comédie Française figurować będą jako tłumy dworzan, w strojach oryginalnych.

Przepych na każdym kroku, arcynierepublikański, ale za to dobrze świadczący o francuskiej dyplomacji.

Na zakończenie, znów na Quai d'Orsay (30 czerwca), minister Jerzy Bonnet podejmować będzie znakomitego swego sąsiada obiadem, w którym uczestniczyć będzie prezydent państwa, rząd i korpus dyplomatyczny.

Nazajutrz, monarcha angielski odjedzie do Villers-Bretonneux celem odsłonięcia pomnika ku czci poległych w wielkiej wojnie żołnierzy australijskich. Stamtąd zaś bezpośrednio uda się via Boulogne do Londynu.

AR-WOY-MAS

Sądownictwo pracy w Polsce

Sądy pracy stanowią formę sądownictwa nie znaną w dawnych czasach. Dopiero w dobie obecnej, kiedy zagadnienia pracy uzyskały znacznie większe zrozumienie, uznano za konieczne stworzenie specjalnego rodzaju sądów, któreby zajmowały się wyłącznie sporami, wynikającymi ze stosunków pracy (i nauki zawodowej). Sądy te dają pracownikom szereg bezspornych korzyści. Przede wszystkim załatwiają sprawy o wiele szybciej niż sądy zwykłe, co ma szczególne znaczenie dla pracowników, dochodzących w tej drodze należnych im od pracodawców pieniędzy. Dalej sądy te — na skutek specjalizacji — posiadają personel lepiej do tych spraw przygotowany, a więc lepiej się orientujący zarówno w ustawodawstwie, jak i stosunkach pracy.

Przez wprowadzenie do sądów pracy ławników, jako przedstawicieli obu zainteresowanych stron: pracodawców i pracowników, mają one bardziej społeczny charakter.

Działalność i organizacja sądów pracy w Polsce stale się rozwija. Podstawą prawną dla uruchomienia sądów pracy było rozporządzenie z 22 marca 1928 r. Pierwsze sądy rozpoczęły swą działalność z dniem 15 stycznia 1929 r. — było ich początkowo 12.

Naturalnie liczba ta okazała się niewystarczająca, toteż z biegiem lat sieć sądów pracy zwiększyła się znacznie. Rozszerzono też zasięg terytorialny poszczególnych sądów. Okazało się bowiem, że przy dobrych środkach komunikacji, istniejących w większych skupiskach przemysłowych, istnieje możność objęcia przez ten sam sąd i dalszych okolic, a niewygoda, spowodowana koniecznością dojazdu do sądu, równoważy się znakomicie korzyściami, wynikającymi z sądownictwa pracy, a w pierwszym rzędzie z szybkości wyrokowania, będącej istotnym warunkiem wymiaru sprawiedliwości w stosunkach pracy.

Do roku 1936 było na ziemiach polskich 16 sądów pracy. W roku tym powstaje 8 nowych sądów pracy na ziemiach b. dzielnicy pruskiej. Sądy te zostały utworzone na miejsce dotychczasowych sądów przemysłowych i kupieckich. Likwidacja tych sądów stanowi bardzo pomyślny krok w kierunku ujednostajnienia wymiaru sprawiedliwości dla spraw wynikłych na tle stosunków pracy.

W okresie między 1929 a 1936 r. można stwierdzić — począwszy od r. 1932 — znaczne zmniejszenie się liczby spraw, wnoszonych do sądów pracy.

Zjawisko to ma wiele przyczyn. Przede wszystkim podkreślić tu należy ustalanie się orzecznictwa w sprawach stosunków pracy, t. j. wyjaśniania niejasnych postanowień ustaw i uzupełniania przez orzecznictwo sądowe niekompletnych przepisów prawa. Sprawy, które dawniej były wątpliwe, lub na co brak było odpowiedniej normy prawnej, w razie zaistnienia sporu, musiały iść do sądu. Dziś w wielu wypadkach, nie nastręczają wątpliwości i są załatwiane przez bezpośrednie porozumienie się stron. Ta przyczyna zmniejszenia się liczby spraw sądowych stanowi niewątpliwie największy sukces działalności sądów pracy, zapobiega bowiem powstawaniu zatargów indywidualnych na tle stosunków pracy.

Dalej na zmniejszenie się spraw w sądach pracy wpłynęło przekazanie od 1934 r. inspektorom pracy wszystkich spraw karnych z zakresu przestrzegania przepisów ochrony pacy. Wreszcie trzecią przyczyną była ogólna sytuacja gospodarcza między 1932 a 1934 r. Już rok 1935 daje większą liczbę spraw, a liczba ta zwiększa się jeszcze bardziej w r. 1937 z powodu powiększenia załóg robotniczych w zakładach pracy, a więc i zwiększenia liczby zainteresowanych w wytaczaniu procesów.

Nowe prawo o sądach pracy z 1934 r. przewiduje specjalne postępowanie pojednawcze. Ilość spraw, załatwionych w tym trybie wynosiła w 1936 r. 11 proc. ogółu spraw sądowych, co również — z punktu widzenia społecznego — jest momentem bardzo dodatnim.

Wyniki działalności sądów pracy świadczą dodatnio o rozwoju tej instytucji, która znalazła uznanie zresztą nie tylko u pracowników, ale i u pracodawców.

J. M.

Wiadomości bieżące

15 czerwca — **Środa**

Wita m.

Jutro: Boże Ciało

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY na miesiąc czerwiec 1938 r.

Słońce:

11 czerwca wschód: 3h 14m zachód: 19h 56m dług. dnia: 16h 42m przybyło: 9h 00m

21 czerwca wschód: 3h 13m zachód: 20h 01m dług. dnia: 16h 48 m. przybyło: 9h 06m

1 lipca wschód: 3h 17 m zachód: 20h 02m dług. dnia: 16h 45m ubyło: 0h 03m

Początek lata astronomicznego: 22 czerwca o 3h 4m (Słońce wstępuje w znak Raka). Lato trwać będzie w tym roku 92 dni 19 godzin i 21 minut.

Tzw. „zmierzch cywilny" trwa w czerwcu 1 godzinę i 3 minuty.

Księżyc:

13 czerwca o 0h 47 m. pełnia — widoczny przez całą noc,

21 czerwca o 2h 52m ostatnia kwadra — widoczny w drugiej połowie nocy,

27 czerwca o 22h 10m nów — nad horyzontem w ciągu dnia.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego 1. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 15. VI. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru"

Czwartek, 16. VI. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Piątek, 17. VI. o 8 „Król włóczęgów".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 15. VI. o 8 „Jan".

Czwartek, 16. VI. Teatr nieczynny.

Piątek 17. VI. o 8 „Jan".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Arena życia".
ATLANTIC: „Zbieg z San Quentin".
BAŁTYK: „Dziewczęta z Nowolipek".
CASINO: „Prawda zwycięża".
CHIMERA: „Pod żółtą flagą".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Promienie zagłady".
GRAŻYNA: „R. 107" wzywa pomocy" i „Król kobiet".
KOPERNIK: „Świat mówi o nas" i kolorowa groteska: „Czarodziejski płyn".
MARYSIEŃKA: „Niemy bohater" i „W ogniu pocisków".
METRO: „Kto ostatni całuje" i „Promienie zagłady".
MUZA: „Linia Maginota".
PALACE: „Orient Express".
PAX: „Straszny dwór".
RAJ: „Płomienne serca".
RIALTO: „Dwoje z tłumu".
ROXY: „Madame Lenoc".
STYLOWY: „Ślepy zaułek" i rewia.
ŚWIT: „Pieśń skazańców" i „Kochana rodzinka".
TON: „Tajemnica samotnego domu" i „W cztery oczy".
UCIECHA: „Królowa dżungli" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Syria".

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Egipt".

Jak PAST-a obsługuje swoich abonentów?

Pisaliśmy już parę razy o dziwnej „sumienności" PAST'y w obchodzeniu się z jej własnymi abonentami, ale nowe żale, które doszły do nas od amatorów korzystania z sieci telefonicznych, czynią ten temat znowu aktualnym.

Metody PAST'y w obsługiwaniu ludzi, którzy jej za tę obsługę płacą, i to dość słono, stają się skandaliczne; dziwne to jest przedsiębiorstwo, w którym interesa klienta nie są zupełnie brane pod uwagę, a ewentualne reklamacje tegoż klienta zbywa się nonszalancją godną jakiegoś jarmarcznego kramarza, któremu nie zależy na tym co sprzedaje, lecz tylko na tym by sprzedał i więcej owego towaru nie widział.

Podnoszono już niejednokrotnie fakt, że aparaty PAST'y są złe w użyciu, a częstokroć wogóle niezdatne do używania. Fakt ten podnoszono — lecz PAST'a zachowuje się tak, jakby nie ją te zarzuty dotyczyły, jakby między nią a zepsutym aparatem w domu jej abonenta leżała przepaść. — Co najmniej... dziwne zachowanie.

Jeden z abonentów PAST'y informuje nas, że od kilku tygodni nie jest w stanie używać swego aparatu, bowiem aparat jest najprawdopodobniej zardzewiały. Wzywał pomocy PAST'y i... udzielono mu tej pomocy w formie tak „skutecznej", że dalej korzystać z aparatu, za który płaci, nie może. Wysłano po prostu funkcjonariusza czy urzędnika, który „poszturchał" trochę aparat, pokiwał głową i na tym skończyła się „pomoc".

Abonent zapytuje więc, czy PAST'a zaprzestanie prowadzić politykę oszczędnościową, dosyć nie na miejscu w tego rodzaju przedsiębiorstwie i zmieni ten nieużyteczny aparat czy też dalej, najzuchwalej w świecie, będzie przysyłać rachunki za korzystanie z telefonu, z którego... nie można korzystać.

Dziwna polityka i dziwne przedsiębiorstwo. Żeby przynajmniej wypadki z dostarczaniem popsutych aparatów i z udzielaniem kompromitującej firmę obsługi były rzadkie, odosobnione! — Gdzie tam! Reklamacje za reklamacjami płyną do PAST'y, lecz jakoś nie mogą dopłynąć do niej. PAST'a jest „nieosiągalna", jak ten „numer nieosiągalny", o którym pisze w książce telefonicznej, że „jeżeli został wybrany numer abonenta nie istniejącego lub wyłączonego z sieci, usłyszymy w słuchawce sygnał nieosiągalnego numeru".

PAST'a nawet tego sygnału swym abonentom nie nadaje. W tym przynajmniej przypadku jest konsekwentna i dba o poprawność...

TEATR

— „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" dziś i we czwartek wieczorem po cenach zniżonych z H. Szletyńskim w kapitalnej roli tytuł., w dalszej obsadzie: Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Górska, Zbierzowska, Borowy, Mierzejewski, Więckowski, oraz ról epizodycznych: Leliwa, Feldmanówna, Kruszelnicka, Pitołajówna, Baryka, Borowski, Kępka-Bajerski, Guttner, Przystawski, Szalawski, Zintel z udz. wykonawców solowych partii śpiewnych M. Kaupe, i A. Raczkowskiego, w inscenizacji J. Warneckego, w muzycznym opracowaniu T. Sygietyńskiego, w oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego pod muz. kier. J. Munda. Abon. 24.

— „JAN" W TEATRZE ROZM. dziś i w czwartek wiecz. w świetnej premierowej obsadzie: Barwińska, Żmijewska, Guttner, Kalinowski, Wojtecki, Kipeniówna, Nieprzewski, Przystawski. Reżyseria J. Szyndlera. Abon. 25.

— WZNOWIENIE „KRÓLA WŁÓCZĘGÓW" po cenach zniżonych w piątek bież. tyg. wiecz. w Teatrze W. z tekstem piosenek J. Tuwima. „Król włóczęgów" ukaże się w premierowej inscenizacji J. Warneckiego w oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, pod muz. kier. J. Munda. W roli Katarzyny wystąpi po raz pierwszy Maria Kaupe, postać Villona (rola tytułowa) odtworzy A. Szalawski. Ponadto wystąpi znakomity tenor A. Raczkowski w partii śpiewnej Jacka. Dalsze role w wykonaniu: Chaniecka, Górska, Bielicka, Borowy, Machalski, Baryka, Kępka-Bajerski, Zintel. Obsadę uzupełniają: Kruszelnicka, Pitołajówna, Nawrocki, Więckowski.

— „PAN JOWIALSKI" po cenach popularnych zł. 1 za bilet w najbliższą sobotę w Teatrze W. popołudniu na wszystkie miejsca w parterze, lożach i balkonach, bez dopłaty za garderobę. Wcześniejszy nabywca otrzyma najbliższe miejsce.

— PRZED WYJAZDEM NA WAKACJE. Dziś o 18.30 w sali Sokoła IV. (Łyczakowska 99) przedstawienie teatru Młodych Przyjaciół Francji pt.: „Francja śpiewa". Ze względu na nową formę inscenizacji muzycznej, przedstawienie to jest ciekawą pozycją ruchu kulturalnego we Lwowie a zarazem ostatnim przed wakacjami wydarzeniem sezonu kulturalnego.

RADIO

— PRZYPOMINAMY, ŻE WE CZWARTEK, 16. bm. o 17.50 Warszawa transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie pierwszą audycję wielkiej letniej akcji premiowej P. R. W audycji tej wszyscy radiosłuchacze pragnący wziąć udział w akcji premiowej Polskiego Radia zapoznają się lub przypomną sobie melodie wszystkich sygnałów wywoławczych rozgłośni polskiej.

ODCZYTY I WYSTAWY

— ZW. POL. INŻYNIERÓW Budowlanych Oddz. Lwowski (Sekcja Inż. Budowl. i Drog. Pol. Tow. Polit.) zawiadamia, że 17 bm. o 18 w lokalu PTP. (Zimorowicza 9) odbędzie się herbatka, którą zagai inż. M. Kogut pogadanką „Najnowsze rozporządzenia OPLG. w budownictwie".

— LW. WYSTAWA DZIECKA czynna jest codzień od 10—17. Zamknięcie 26 bm. Bilety wstępu upoważniają do zwiedzenia działów: szkolnego, higienicznego i opiekuńczego w gmachu Muzeum Przem. Art. (Hetmańska 20) oraz działu art.-literackiego w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych (pl. Mariacki 9).

ZEBRANIA

— ZARZĄD WOJ. KOMITETU POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY we Lwowie zawiadamia, że Walne Zgromadzenie członków Komitetu odbędzie się 20 bm. o 10-tej rano w sali posiedzeń Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zatwierdzenie Rektora Politechniki

Na stanowisku Rektora Politechniki Lwowskiej został zatwierdzony prof. dr inż. Edward Sucharda, a na stanowisku prorektora prof. dr Antoni Łomnicki.

Nowe siły aktorskie w Teatrze lwowskim

Jak się dowiadujemy, nowy dyrektor teatrów miejskich p. Szpakiewicz, zawarł szereg umów z artystami na przyszły sezon. Pozostają w przyszłym sezonie panie: Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Żmijewska, Zbierzowska, oraz pp. Leliwa, Machalski, Guttner, Madaliński, Szymański, Nieprzewski, Przystawski oraz dekorator p. Różański.

Nowo zaangażowani zostali pp. Daczyński z Warszawy, Węgrzyn (syn) z Krakowa, Hierowski z Wilna.

Opuszczają teatr doskonali artyści, ulubieńcy lwowskiej publiczności p. Karin-Tiche, Mierzejewski i Borowy.

Operę, operetkę i filharmonię prowadzić będzie p. Didur.

Postulaty Towarz. Ochrony Lokatorów

Na posiedzeniu Zarządu Towarz. Ochrony Lokatorów i Sublok. na Województwo Lwowskie, postanowiono zwrócić się do Posłów i Senatorów stanowiących komisję opracowującą rządowe projekty ustaw o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Postanowiono przedstawić tak członkom Komisji Sejmu i Senatu, jak też i innym Posłom i Senatorom, że każde mieszkanie jest przedmiotem powszechnego użytku i że opieka Państwa nad regulacją ceny wynajmu mieszkań jako przedmiotów powszechnego użytku czuwać powinna.

RÓŻNE

— STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie, działające za zezwoleniem i pod nadzorem Min. Opieki Społecznej i Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, kształci zawodowych pracowników opieki społecznej, instruktorów oświatowych, gospodarczych i bibliotekarzy. Świadectwa ukończenia Studium mają charakter urzędowych dowodów kwalifikacyjnych i uprawniają do pełnienia funkcyj instruktorów i kierowników w dziale opieki społecznej i pracy kulturalno-oświatowej. Wpisy na Studium przyjmuje Sekretariat od 15 bm. do 25 bm. od 17—20, Podwale 17 (Szkoła żeńska Staszica).

— INSTYTUT WYŻSZEJ KULTURY RELIGIJNEJ WE LWOWIE otwiera Studium filozoficzno-teologiczne dla świeckiej inteligencji w październiku br. Wykłady obejmą w pierwszym roku studiów: wstęp do studium dogmatu katolickiego, historię religii, zasady filozofii chrześc. wiadomości z liturgiki. Wpisy odbędą się we wrześniu br. Warunek przyjęcia: wykształcenie na poziomie szkoły średniej Lwów, Łozińskiego 6, tamże otwarta stale czytelnia od 18—21-ej.

— DYREKCJA PAŃSTW. SEMINARIUM dla wychowawczyń Przedszkoli we Lwowie (Weteranów 11) ogłasza wpisy na I. kurs Seminarium, które odbywają się codziennie od 9—13 w sekretariacie Zakładu.

— ZARZĄD ODDZ. LW. PRACOWNICZEGO TOW. KULTURALNO-OŚWIATOWEGO im. Stefana Żeromskiego zawiadamia, że w lokalu własnym, Rutowskiego 8, I. p. w dniach 13, 15 18 i 22 bm. od 19-tej do 21-ej udzielać się będzie fachowych porad dla rodziców, pragnących umieścić dzieci w szkołach zawodowych.

— UROK WSI WĘGIERSKIEJ. Pod tym tytułem urządza Polsko-Węgierskie Towarzystwo we Lwowie pokaz filmowy, któ-

Wielka rewia sportowa

Rewia Sportowa, urządzona w Teatrze Wielkim przez Komitet Obywatelski Kolonii dla Młodzieży Polskiej, była ze wszech miar udatną imprezą. Pokazano szereg obrazów, ilustrujących modę sportową, a raczej — jak się ubierać, uprawiając sporty letnie. Obie części rewii zestawiono bardzo ciekawie.

Pokazano nam łucznictwo i gimnastykę, zawody szermiercze pań i pięknie rozegrane mecze siatkówki i koszykówki, ciekawe ewolucje rowerowe, jakoteż brawurową jazdę na motocyklu krajowym, doskonale wykonany taniec lekkoatletyczny przez zespół pp. Ciesielskiej i Morawskiej. — Kącik kajakowy zachęcił nie jednego do dalekich podróży w świat. Wszystkie zaproszone firmy pokazały to, co miały najlepszego.

Warszawska Spółka Myśliwska zaprezentowała piękną broń, firma Scott i Pawłowski wszelki sprzęt sportowy od rakiet tenisowych aż po motocykle i rowery krajowe, jakoteż ładne w formie auto marki Olympia, Roniewicz i Syn zaprezentowali tak nęcące latem leżaki, składaki, fotele ogrodowe pod gustownymi parasolami. Wśród nich uwijały się nimfy, pięknie wystrojone w kostiumy kąpielowe firmy L. Plishall. P. Włodzimierz Nieprzewski z całym oddaniem prowadził część reklamową.

Atrakcją rewii byli naturalnie Szczepcio i Tończio, którzy w aktualnych dialogach zapowiadali każdy numer. — Szkoda tylko, że na sali było jeszcze dość miejsc. A warto było zobaczyć.

---

ry odbędzie się 15 bm. o 7 wiecz. w sali Collegium Maximum przy Kościuszki 9. Przemówienie wstępne wygłosi prof. dr. Adrian Diveky, prof. Uniw. J. P. w Warszawie. Wstęp wolny.

— POCZTA PODCZAS ZAWODÓW BALONOWYCH. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie komunikuje, że załoga balonów, biorących udział w zawodach balonowych, które odbędą się 16 bm., zabierze pocztę z Urzędu pocztowego Lwów 1 przeznaczoną specjalnie do przewozu balonami i przewiezie ją do miejsca lądowania balonów na obszarze kraju, a po wylądowaniu wyda pocztę najbliższym urzędom pocztowym, które zajmą się wysłaniem poczty do miejsca przeznaczenia. Do przewozu balonowego mogą być przeznaczone zwykłe ekspresowe listy i kartki ekspresowe, pocztowe, krajowe i zagraniczne za normalną opłatą pocztową. Poczta balonowa będzie oznaczona okolicznościowym datownikiem U. p. Lwów 1 z napisem „Pierwsze Lwowskie Zawody Balonów Lwów 16/VI. 1938 r.". Pragnący tą drogą wysłać listy i kartki pocztowe, powinni przesłać je pod adresem U. p. Lwów 1, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załodze balonowej.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 12 czerwca do 18 czerwca mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14 — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Woźniakowski Józef, adwokat — Kraków. Włodarczyk Kazimierz, sekr. adm. Min. PH. — Warszawa. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Kozłowski Władysław, inż. — Nieśwież. Hr. Lüders-Waymarn K., wł. dóbr — Horochów. Michalska Wanda, żona przemysł. — Warszawa. Dr. Rattler Jerzy, adwokat — Kraków. Rupp Oskar, wł. dóbr — Teklów. Dr. Kleinberger Arnold, przemysł. — Kraków. Hecht Karol, kupiec — Berlin. Łodziński Włodzimierz, dyr. — Nadwórna. Redych Aleksander, ziemianin — Tyszowce. Krabiczka Franciszek, dyr. — Warszawa. Bulubasz Olga, wł. dóbr — Białozórka. Pułk. Bałaban Pato, dowódca Żand. — Warszawa. Czarnecki Franciszek, kapitan — Łańcut. Mgr. Aleksandrowicz Marceli, prawnik — Kraków. Zlamal Jan, dyr. kopalni — Wygoda. Śmiałowski Kazimierz, wł. dóbr — Posadów. Kronstein Jerzy, przemysł. — Lubieńce. Mikiewicz Bolesław, major — Warszawa. Zajączek Zdzisław, przemysł. — Kęty. Kłobut Czesław James, redaktor — Warszawa. Łuszczewski Bronisław, dyr. dóbr — Kosmaczów. Siwiec Marian, fabrykant — Chicago. Hr. Koziebrodzki Józef — starosta — Skałat. Rösler Matias, kupiec — Gdańsk. Kruczek Juliusz, major Żand. — Grodno. Widy Andrzej, kupiec — Katowice. Siřek Stanisław, pułk. — Grudziądz. Bednarski Jan, kapitan — Grudziądz. Batsch Bronisław, pułk. — Brześć n/B. Hryniewicz Marian, wiceprez. Sądu Okr. — Wilno. Dziewanowski Antoni — Kraków. Goldfeder Stanisław, kupiec — Warszawa Sieradzki Stanisław, insp. Banku — Poznań. Stasius Artur, fabrykant — Bielsko. Kamiński Ludwik, kapitan — Wilejka. Czerski Grzegorz, kapitan — Suwałki. Kuciel Stanisław, pułk. — Grodno. Wędrychowski Adam, wł. dóbr — Poddąbie. Bolz Bruno, kupiec — Łódź. Dr. Riesser, pułk. — Kraków. Schmid Józef, major — Toruń. Mayblum Szymon, major — Warszawa. Pracki Zygmunt, kapitan — Siedlce. Szydłowski Wacław, kapitan — Warszawa. Laubitz Konstanty, wł. dóbr — Popowice.

Aresztowanie członków „Pracy Polskiej"

W toku dalszych dochodzeń w sprawie napadu na pochód P. P. S. w dniu 1 maja, Wydział Śledczy przytrzymał i odstawił do aresztu dwu członków „Pracy Polskiej": Rudolfa Janiczka ur. w 1911 r. malarza pokojowego, oraz Józefa Gąsiewicza, ur. w 1909 r. pomocnika piekarskiego.

Z sali sądowej

Dziecko, które ma dwóch ojców

(—) Niezwykła rozprawa odbyła się wczoraj przed sądem cywilnym. Żona kupca lwowskiego Irena S., nawiązała we Włoszech romans ze studentem Izydorem D. Wróciwszy do kraju, Irena urodziła córkę, którą jej mąż bardzo pokochał, uważając ją za swoje dziecko. Żona jednak utrzymywała korespondencję z swym kochankiem, który osiedlił się w Mediolanie jako weterynarz i przyrzekł ją poślubić, a córkę uznać za swoją.

Istotnie Izydor D. przyjechał do Polski i wyznał całą sprawę mężowi. Kupiec zgodził się na rozwód, ale oświadczył, że dziecka nie odda, gdyż jest jego ojcem. Na skargę żony, odbyła się w sądzie rozprawa o uznanie Izydora ojcem. Sprawę na razie odroczono.

Pierwsza rozprawa w sprawie remontu domu

(—) Dnia 14 b. m. odbyła się we Lwowie rozprawa przeciw właścicielce kamienicy przy pl. Krakowskim Dorze Oppenheim, sensacyjna jako pierwszy proces w sprawie remontu domu. Oppenheimowa otrzymała 31 maja z III Urzędu Dzielnicowego nakaz remontu domu, i usunięcia pak ze śmieciem, poprzednio zaś Zarząd Miejski nakazał jej usunięcie portali.

W wykonaniu nakazu, Oppenheimowa powierzyła pewnemu, inżynierowi przeprowadzenie robót. Ubiegłej soboty inżynier wniósł plany remontu do III Wydziału magistratu i czekał na ich zatwierdzenie, nie mogąc bez niego rozpocząć rekonstrukcji.

W tym samym dniu jednak zjawił się u Oppenheimowej posterunkowy, który miał nakaz zaprowadzenia jej do starostwa grodzkiego. Odbyła się niezwłocznie rozprawa i właścicielka realności została skazana na 14 dni aresztu, bez zamiany na grzywnę.

Oppenheimowa zapowiedziała odwołanie do sądu okręgowego i dlatego ze Starostwa została zaprowadzona do sądu, gdzie przed wydziałem karnoadministracyjnym, odbyła się rozprawa pod przewodnictwem s. Blumicza. Sędzia dopuścił dowód z przesłuchania inżyniera i rozprawę odroczono, zawieszając jednak nad oskarżoną areszt śledczy, ażeby zapobiec jej ucieczce.

Wczoraj odbyła się w sądzie apelacyjnym rozprawa tajna pod przewodnictwem s. a. Drzewskiego. Trybunał apelacyjny uchylił areszt śledczy, a następnie uwolnił oskarżoną od zarzutu niewykonania nakazu, przyjmując wyjaśnienie inż. Laksera, że bez zatwierdzenia planów nie mógł przeprowadzić remontu. Oppenheimowa została uznana winną jedynie zaniedbania porządku na podwórzu i skazano ją na 3 dni aresztu, umorzone aresztem śledczym.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA ŚRODĘ 15 CZERWCA
(16 dzień wyścigów)
Początek o godz. 3-ciej popoludniu.

Gonitwa I. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

Cenis — j. Szarata. Emir IV. — NN. Fiord — ż. Gajewski.

Gonitwa II. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. półkrwi. Dyst. ok. 2.000 m.

Hetera III. — j. Polakowski. Morgan — chł. Buczak. Naiwna Kurtyzana — NN. Pałeczka — NN.

Gonitwa III. 900 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

a) Geniusz — NN. a) Granit — j. Kucharski. Meczet — chł. Kowalski. Rumba II. — j. Jankiewicz. Sumak — ż. Bogobowicz.

Gonitwa IV. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2400 m. (płoty).

Emir IV. — NN. Grawelot — NN. Habana — NN. Happ — j. Gruda. Klondike — chł. Kolago. Tęsknota — NN.

Gonitwa V. 600 zł. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Abu Cheil — j. Gruda. Dira — ż. Janusik. My Kismet — p. Żarczewski. Onyks — NN. Pożoga — ż. Matuszewski. Tarcza — ż. Bogobowicz.

Gonitwa VI. 900 zł. Da 3 l. i st. og. oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Blue Boy — NN. Dart — ż. Bogobowicz. Fredo — j. Czyż. Hardi — NN. Madeira — j. Jankiewicz. Łanicz — NN.

Gonitwa VII. 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m..

Eranbit — j. Eljasz II. Excelsior — NN. Florisdorf — j. Gruda. Golem — j. Czyż. Neron II. — NN. Pupil — NN.

Gonitwa VIII. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Abisynia — NN. Diomara — j. Szarata. Florisdorf — j. Gruda. Napaść II. — NN. Omikron — ż. Bogobowicz. Octa — j. Czyż.

NASZE TYPY:

1) Cenis.
2) Pałeczka, Naiwna Kurtyzana.
3) Sumak, Granit.
4) Habana, Grawelot.
5) Tarcza, My-Kismet.
6) Fredo, Hardi.
7) Golem, Florisdorf.
8) Omikron, Abisynia.

* * *

WYGRANE ACCUMULATIVY
dnia 12 czerwca br.

Za zł. 10: Largo II., Lumen, Petarda — zł. 748.

Za zł. 10: Noceur, Marwista, Bakhtiari, Petarda — zł. 306.

Za zł. 10: Bridge P., Lumen, Petarda — zł. 114.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Na pierwsze miejsce codziennej kroniki wysuwają się wypadki samochodowe. I dzień wczorajszy przyniósł znów dwa wypadki samochodowe. — Wczesnym rankiem u wylotu ul. Połeckiego i Kołłątaja autodorożka Stefana Łachody, najechała na dorożkę konną Joachima Ruhmanna (ul. Graniczna 2). Ofiar w ludziach nie było. I w drugim wypadku dorożka konna zaatakowana została przez autodorożkę. Atakującym szoferem był Józef Mimic z Warszawy, który prowadząc ul. Żółkiewską samochód ciężarowy, najechał na dorożkę Salomona Federa (ul. Źródlana 1). W zderzeniu Feder doznał lekkiej kontuzji, jego wehikuł został niemal zupełnie zniszczony.

Rozpoczął się sezon kąpielowy, a wraz z nim i wypadki z nim związane. W stawie w Hołosku, zażywał wczoraj kąpieli 15-l. Wasyl Synurak, który dostał się na głębię, a nie umiejąc pływać, począł tonąć. Pospieszyli mu z pomocą towarzysze, ale daremny był ich wysiłek, nie zdołali bowiem uratować Synuraka.

Zdołano już ustalić nazwisko owego pasażera, który na dworcu głównym wypadł z pociągu i doznał złamania podstawy czaszki. Był nim 33-l. robotnik z Ostrowa Wasyl Kuryło, który przybył do Lwowa w celu wzięcia udziału w panachidzie u grobów strzelców siczowych. Kuryło, którego stan jest beznadziejny, przewieziony został do szpitala powszechnego.

Na tej sali szpitalnej znalazła się również Anna Hawlacz, włościanka ze Sokolnik, która potrącona na gościńcu przez wóz Wasyla Kurylasa z Ostrowa, doznała złamania czaszki. Przywieziono dalej do szpitala ofiarę jakiegoś nieznanego nożowca, Marię Beskierską ze Zboisk Nowych.

Miała i kronika kradzieży w dniu wczorajszym swoją rubrykę. Celem udatnego ataku włamywaczy było biuro Spółdzielni robót inżynierskich (ul. Ujejskiego 6), skąd złodzieje skradli dwie maszyny do pisania łącznej wartości 750 zł. Nie powiódł się natomiast złodziejski atak Halantianowi Biłyciowi (ul. Królowej Jadwigi 25), który aresztowany został pod zarzutem kradzieży mieszkaniowej na szkodę Andrzeja Szczypka (ul. Gosiewskiego 5).

Frunęli w świat szeroki ze Schroniska dla nieletnich chłopców przy ul. Witolda w Zamarstynowie: 12-letni Stanisław Hnatiuk, 12-letni Antoni Barańczuk i 15-letni Michał Kaflowski.

Koncentracja Lwowskich Harcerzy

Lwów, najstarszy ośrodek harcerski w Polsce, urządził w czasie Zielonych Świąt koncentrację drużyn, wchodzących w skład miejscowego Hufca. Komendę nad koncentracją objął hufcowy lwowski harcmistrz J. Jędrachowicz. W pierwszym dniu wieczorem zapłonął duży stos galęzi, przy którym zasiedli młodzi adepci, mający niebawem wstąpić do harcerstwa. Aktualną pogawędkę na temat idei harcerskiej wygłosił ks. M. Rechowicz. Następnie odśpiewano pieśni harcerskie. Dnia następnego odbył się dalszy program obozowy. Drugiego dnia wieczorem znów zapłonęło ognisko i nastąpiło zebranie, które poprowadził harcmistrz Brylak. Harcmistrz Jędrachowicz odebrał w czasie obozu przyrzeczenie na sztandar hufca od 95 adeptów.

Ze srebrnego ekranu

„Dwoje z tłumu"

(„RIALTO")

Jean Bennett i Joel Mc. Crea dali w swym nowym filmie p. t. „Dwoje z tłumu" koncert gry aktorskiej, sprawiając, że widownia była prawdziwie przejęta tą dziwną historią o spotkaniu się dwojga szarych, nieznanych ludzi z tłumu, którzy po zwalczeniu różnych przeszkód, mogą być wreszcie na prawdę „we dwoje". Szereg pomysłowo rozwiązanych sytuacji czyni film bardzo interesującym i godnym zobaczenia.

m.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Teodora robi karierę”, Colosseum: „Ostatni pociąg oblężonego miasta”, Grażyna: „Moja panna mama”.

CZORTKÓW. Casino: „Królowa Wiktoria”.

DROHOBYCZ. Wanda: „Kaprys markizy Pompadour”, Sztuka: „Wzgardzona”.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Pod Twoją obronę”, Sokół: „Zatańczymy”.

KOŁOMYJA. Mars.: „Dunia”, Gwiazda: „Premiera”.

PRZEMYŚL. Apollo: „Szalona Claudette”. Casino: „Maskarda”, Muza: Kawiarnia na granicy”, Olimpia: „Książę i żebrak”. Fotoplastikon: „Francja”.

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy”, Sokół: „Królowa dżungli”.

STRYJ. Apollo: „Zdobywca serc” i „Obrońcy Rio Grande”, Edison: „Ósma żona sinobrodego”, Sokół: „Alarm w Pekinie”.

TARNOPOL. Apollo: „Nancy Stella zaginęła” i „Król i chórzystka”, Bałtyk: „Pan redaktor szaleje”, Palace: „Skrzydła nad Honolulu”.

TEATR „REDUTA”:

15. 6. TARNOPOL: „Uciekła mi przepióreczka”.
DROHOBYCZ: „Skiz”.
16. 6. ZŁOCZÓW: „Uciekła mi przepióreczka”.
STANISŁAWÓW: „Skiz”.
17. 6. ZALESZCZYKI: „Skiz”.
18 6. KOŁOMYJA: „Skiz”.
19. 6. CZORTKÓW: „Skiz”.
20. 6. TARNOPOL: „Skiz”.

Ze Stryja

W sprawie budowy Gimnazjum

Onegdaj odbyła się w zarządzie miasta konferencja w sprawie budowy gmachu Gimnazjum, z uwagi na to, że dotychczasowe pomieszczenia okazały się za ciasne a ponadto budynki nie odpowiadają wymogom. Konferencja ta odbyła się w obecności delegata Min. WR i OP i Kuratorium OSL., zaś w kilka dni później prezydent m. p. Keim przyjął delegację Komitetu Rodzicielskiego z p. Adamskim dyrektorem I-go Gimn., zaznajamiając Komitet z postępem starań o budowę zupełnie nowego gmachu na pomieszczenie Gimnazjum z uwagi na to, że koszt nadbudowy piętra na gmachu dotychczasowego I-go Gimnazjum okazał się dość wysoki i nie załatwiałby sprawy definitywnie. W konsekwencji postanowiono starać się o fundusze na budowę nowego gmachu, zdanie to też podzielił delegat Ministerstwa, który po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu taki wniosek postanowił przedłożyć Ministerstwu WR i OP.

Z Jarosławia

Odkrycie wysokowartościowych pokładów węgla

Na terenach prywatnych, własności chłopów w gromadach: Jodłówka, Rączyna i Świebodna, tut. powiatu, odkryto podobno wysokowartościowe pokłady węgla kamiennego, który tam tejsi mieszkańcy względnie właściciele odnośnych zagród na swój prymitywny sposób eksploatowali i nim palili.

Miarodajne czynniki rządowe na wiadomość o powyższym odkryciu wysłały onegdaj inż. górnicz. Stanisława Dereckiego z Katowic, który na razie prowizorycznie zbadał tereny w powyżej wymienionych gromadach i wydał odpowiednie zarządzenie, w szczególności tereny, na których ukazał się węgiel kamienny, zostały przez władze zabezpieczone i odtąd nie wolno prywatnym osobom, nie wyłączając i właścicieli terenów, czynić żadnych poszukiwań ani też wierceń. Próbki węgla kamiennego zabrał inż. Derecki do analizy fachowej.

We wspomnianych gromadach zostały już wszczęte wstępne prace w poszukiwaniu rozciągłości pokładów węgla kamiennego, a ponadto — jak nas informują — jeszcze w bieżącym miesiącu mają przybyć wiertacze z Katowic, którzy rozpoczną konieczne wiercenia, potrzebne do stwierdzenia grubości pokładów.

Zauważyć również należy, że w pobliżu tych gromad, a to w Węgierce, odkryto duże pokłady wapienia, których wartość bada specjalna komisja.

Nie ulega wątpliwości, że miarodajne czynniki sprawą powyższą energicznie się zajmą, a to tak ze względu na interes bogactwa narodowego, jak również i dobro tut. powiatu. Eksploatacja bowiem bogactw ziemnych w powyższych gromadach zażegna bezrobocie nie tylko w tut. powiecie, ale da możność pracy i egzystencji sąsiednim powiatom.

Złóż grosz na F. O. N.

Z Sokala

Akcja organizacji wsi i gospodarstw

W sali Wydziału Powiatowego w Sokalu odbyło zebranie Pow. Sekcji Organizacji Gospodarstw. W zebraniu wzięło udział około 120 gospodarzy objętych akcją organizacji wsi i gospodarstw. Zaznaczyć należy że zebranie miało szczególne znaczenie ze względu na uczestniczenie w nim Ministra Poniatowskiego, prezesa Lwowskiej Izby Rolniczej dra Papary i innych delegatów, którzy wzięli udział w części zebrania. Po otwarciu zebrania przez p. Czajaka, przodownik zespołu G. R. w Rumoszu p. Śliwa wygłosił referat p. t.: „Znaczenie akcji organizacji wsi i gospodarstw”.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, poruszono szereg ważnych kwestii natury gospodarczej, po czym p. Minister wygłosił przemówienie zaznaczając, że najważniejszą zdobyczą dla rolnika jest ta, którą osiąga się własną pracą. P. Minister omówił położenie rolnictwa w Polsce wyjaśniając jakimi drogami musi się iść do poprawy naszego życia gospodarczego, po czym wyraził nadzieję, że gospodarze, dołożą starań i wysiłków, by wzmocnić życie gospodarcze wsi.

Przeprowadzone wybory wyłoniły nowy zarząd sekcji w następującym składzie. Inż. Z. Daniel, A. Michno, F. Czajak, J. Rewerenda ze Świtarzowa, M. Osetek, St. Hołyszewski, L. Świętoń, P. Śliwa i A. Pedziński. Na zakończenie wygłosił przemówienie insp. Org. W. i G. inż. Müller, podkreślając znaczenie akcji Org. W. i G., oraz specjalne warunki, w jakich ta akcja rozwija się na terenie tutejszego powiatu.



ŚRODA, 15 CZERWCA

6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Lw. Koncert poranny w wyk. ork. rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego — na wsz. rozgł. P. R. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Pierwsze śniadanie przy orkiestrze rozgłośni lwowskiej” pod dyr. T. Seredyńskiego. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna” w jęz. ukr. w red Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Muzyka lekka. — 14.35 Lw. „Pieśni poleskie”. — 15.00 Lw. Giełda. 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa”: Odpowiedzi na listy w oprac. cioci Ady oraz płyty wybrane przez dzieci. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Koncert orkiestry. — 16.45 „Lotnictwo sanitarne” — odczyt. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. „Kartki z podróży”. — 17.55 Lw. „Hallo! Uwaga!”. — 18.00 „Rezerwat wykapów Wisły” — pogadanka. — 18.10 Recital fortepianowy. — 18.45 „Hanka i Jagusia” — scena z powieści „Chłopi”. — 19.00 Pieśni polskich kompozytorów. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 Lw. Recital fortepianowy. — 19.50 Lw. „Sztuczne suszenie siana”, pog. roln. — wygł. red. Wł. Góralewski. — 20.00 III-ci wielki koncert symfoniczny nadany w ramach Festivalu Muzycznego z Zamku Wawelskiego w Krakowie. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.05 Transmisja fragmentu międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska-Francja. — 22.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 22.55 Lw. Płyty. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 **Bruksela franc.** „Carewicz” — operetka Lehara.
20.00 **Budapeszt.** Koncert uroczysty.
20.30 **Florencja.** „Si” — operetka Mascagniego.
22.10 **Hilversum II.** Recital fort. Zbigniewa Drzewieckiego.

Z Sambora

Społeczeństwo powiatu samborskiego dla Armii

Wśród społeczeństwa samb. powstała myśl złożenia w darze miejscowemu pułkowi piech. kilku karabinów maszynowych. W tym celu wybrano w dniu 27 maja komitet obywatelski pod przewodnictwem prezesa Sądu okręgowego dr. Kocha. Komitet ten przystąpił już do prac przygotowawczych. Składane dotąd deklaracje świadczą o dużej ofiarności miejscowego społeczeństwa. Oddanie zakupionych karabinów maszynowych nastąpi w dniu Święta Niepodległości 11 listopada r. b.

W-WOJEWODA CHMIELEWSKI W SAMBORZE. W dniu 8 b. m. bawił w Samborze w-wojewoda Chmielewski, który odbył dłuższą konferencję z star. pow. dr. Kaszubskim w sprawie podniesienia gospodarczego i kulturalnego miasta Sambora i powiatu.

Z Nowego Sącza

PIORUN ZABIŁ 12-LET. DZIEWCZYNKĘ. Podczas gwałtownej burzy, jaka szalała nad powiatem brzeskim, piorun uderzył w dom Wiktorii Zabrzańskiej w Piaskach Drużkowskich. Piorun zabił 12-letnią Janinę Zabrzańską, matkę jej Wiktorię poranił w głowę i nogi, a następnie zabił krowę i kozę. (r).

OGŁOSZENIA

Proszek od BOLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE
3042

POT
NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „C S A V E"**
2855 Próbny pakiet 50 gr.
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, UL. SYKSTUSKA 7
FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16

AR-KA ul. Zimorowicza 17 telefon 260-62
poleca i wykonuje najelegantsze OBUWIE wszelkiego rodzaju

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ŁADNY POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, odnajmę zaraz osobie na stanowisku. Zadwórzańska 74. 9682

DUŻY
lokal biurowy, pokój umeblowany. Plac Bernardyński 14 — do wynajęcia. 9702

DWA
pokoje kuchnia, oficyny odmalowane, odlakierowane Stała posada. Wronowska ośm. 9735

POKÓJ
kawalerski spokojnemu panu na stanowisku Pohulanka 12. 9737

DWA POKOJE
komfortowe — łazienka, przedpokój na biuro, garsonierę, ordynację — Łozińskiego 9. Sklep na węgliniarnię, fryzjernię — Pochyła 2 (róg Kadeckiej) — telef. 214-51. 9706

PIĘĆ
komfortowych pokoi dla większej rodziny, oraz TRZY do wynajęcia, ul. Kadecka 8. 9739

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia, Mączna l. 20. 9740

GARSONIERA
umeblowana, przedpokój, umywalnia z klatki od gospodarza od 1 lipca. Boczna Obwodowej 4. 9741

POSZUKUJĘ
mieszkania 4 lub 5 pokoi w nowym domu w pięknym otoczeniu. Oferty do Adm. pod „Mała rodzina". 9743

MIESZKANIE
5 lub 4-pokojowe, pełny komfort słoneczne, II. p. do wynajęcia. Sapiehy l. 16. 9742

3 POKOJE
kuchnia z pełnym komfortem do wynajęcia, — Teatyńska 12 A., parter. 9745

PIEKARSKA 27
czteropokojowe, słoneczne, pełny komfort zaraz do wynajęcia. 9744

KURKOWA 55
4 pokoje komfortowe słoneczne. 9752

WILLA
w ogrodzie, komfort, pokoje utrzymanie dla przyjezdnych. Kluszyńska 8, „Marzenie". 9747

DO WYNAJĘCIA
Trzy, dwa pokoje z kuchnią komfortowe, Kochanowskiego 120. 9746

BRZUCHOWICE
2 pokoje z kuchnią, pięknie położone, daleko od kurzu do wynajęcia — Tel. 244-53. 9751

LISTOPADA 23
4-pokojowe komfortowe mieszkanie w parterze ewent. z ogrodem do wynajęcia. 9750

POKÓJ
kuchnia, przedpokój, półkomfort sutereny, ulica Mączna do wynajęcia — wiadomość Piekarska 44, m. 1. 9749

FRIEDRICHÓW 8
I piętro, 4 pokoje komfortowe, słoneczne. 9753

2 POKOJE,
kuchnia, łazienka, oraz pokój, kuchnia. Nowy dom, ul. Ostrołęcka 15. 9754

POSAD POSZUKUJĄ

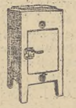
Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MĘŻCZYZNA
zdrów, silny, młody, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za niskim wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia do „Dziennika" pod „Bezrobotny". 9729

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

LODOWNIE



LODOWNIE
3458
RENTSCHNER
LEGIONÓW 37

Najpiękniejsze gliniańskie KILIMY własnego wyrobu
poleca fabryczny skład
ST. GAŁANA Lwów, Sykstuska 20 (róg Kościuszki)
Niskie ceny. — Sprzedaż gotówkowa i ratalna. Przyjmujemy Obligacje Pożyczki Narodowej i inne papiery wartościowe.
3394
Specjalność firmy: półgobelinowe portiery, kapy na łóżka i stoły

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

Za dobre świadectwo zegarek w nagrodę
od firmy
L. ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2
(Hotel George'a)

FLUDENT



Płynna pasta do zębów
BEZ KREDY

MEBLE
Kompletne sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, oraz pojedyncze części, tapczany nowoczesne, urządzenia kuchenne. — Meble gięte, żelazne i tapicerowane w wielkim wyborze po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca
Fabryczny skład mebli **STEIL i Ska**
3329 Lwów, Kazimierza Wielk. 28, tel. 264 13

FORTEPIAN
znakomity płyta metalowa za 500 złotych sprzedam, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 9734

DOGI
czysto angielskie, szczenięta, tygrysy, sprzedam Truskawiec, Suchowola l. 43. 9748

KAMIENICA
nowa I p. komfort, czynsz 3.600, cena 36.000, wkład 18.000 w okolicy Zadwórzańskiej. Listy Adm. „Właściciel". 9657

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki Lwowski ogłasza

Przetarg publiczny

na wykonanie robót centralnego ogrzewania i instalacji wodociągowo-odpływowej skrzydła północnego i sali gimnastycznej w budynku I-go Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Kopernika we Lwowie przy ul. Kubali z terminem wykonania do dnia 20 września 1938 r.

Przetarg powyższy odbędzie się dnia 22 czerwca 1938 r. godz. 10-ta w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim (Oddział Budowlany).

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego tudzież Zarządu Miejskiego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 11 czerwca 1938 r.

Za Wojewodę:
Inż. B. Welczer mp.
Kierownik Oddziału. 3465

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki Lwowski ogłasza

Przetarg publiczny

na wykonanie robót instalacji elektrycznej skrzydła północnego i sali gimnastycznej budynku I-go Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Kopernika we Lwowie przy ul. Kubali z terminem wykonania do dnia 20 września 1938 od dnia oddania robót.

Przetarg powyższy odbędzie się dnia 21 czerwca 1938 r. godz. 11-ta w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim (Oddział Budowlany).

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego tudzież Zarządu Miejskiego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 11 czerwca 1938 r.

Za Wojewodę:
Inż. B. Welczer mp.
Kierownik Oddziału. 3467

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 czerwca o godz 12 w lokalu p. Dajczaka Wawrzyńca we Lwowie, ulica Pełczyńska nr. 39 celem uregulowania zaległości podatkowych przemysl. I., II., III./37 — 1936 — zaliczka IV./36 dochodowy zal. 1937 — 1936 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji maszyny do pisania „Remington", maszyny do liczenia marki „Facit", oszacowanych na kwotę ogólną zł. 700.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 11.30 do godziny 12 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu:
3463 Kierownik działu egzek.

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca o godz. 11 w lokalu Fleichmana Ludwika we Lwowie, ulica Akademicka nr. 18 celem uregulowania zaległości podatkowych, a mianowicie pod. doch. za 1936 i 1937 oraz pod. przem. zrycz. za 1937 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji 13 sztuk kuponów materiałów bielskich, oszacowanych na kwotę ogólną zł. 608.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 10.30 do godziny 11 przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu:
3462 Kierownik działu egzek.

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki Lwowski ogłasza

Przetarg publiczny

na wykonanie robót remontowych skrzydła północnego w budynku I-go Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Kopernika we Lwowie przy ul. Kubali z terminem wykonania do dnia 20 września 1938 od dnia oddania robót.

Przetarg powyższy odbędzie się dnia 21 czerwca 1938 o godz. 10-tej w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim (Oddział Budowlany).

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego tudzież Zarządu Miejskiego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 11 czerwca 1938 r.

Za Wojewodę:
Inż. B. Welczer mp.
Kierownik Oddziału. 3466

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki Lwowski ogłasza

Przetarg publiczny

na wykonanie rekonstrukcji schodów i posadzek w głównej klatce schodowej I-go Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Kopernika we Lwowie przy ul. Kubali z terminem wykonania do dnia 20 września 1938 od dnia oddania robót.

Przetarg powyższy odbędzie się dnia 22 czerwca 1938 r. godz. 11-ta w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim (Oddział Budowlany).

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego tudzież Zarządu Miejskiego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 11 czerwca 1938 r.

Za Wojewodę:
Inż. B. Welczer mp.
Kierownik Oddziału. 3468

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów ul. Zimorowicza 15.